

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 81)**

z dnia 4 czerwca 2025 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 81)

4 czerwca 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie niewprowadzania w życie przepisów aktów prawnych składających się na tzw. Pakt o migracji i azylu (druk nr 1043),
- II. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobowiązania Rządu RP do jednostronnego wypowiedzenia Paktu Migracyjnego (druk nr 1044),
- III. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie polityki migracyjnej i ochrony wschodniej granicy Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1274).

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Duszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Paweł Dyrus** dyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego Ministerstwa Obrony Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Monika Włodarska, Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Przemysław Sadłoń, Karina Parśniak i Michał Gajewski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

## **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie posłanki, panów posłów, panów ministrów. Przechodzimy do pkt I, czyli czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie niewprowadzania w życie przepisów aktów prawnych składających się na tzw. Pakt o migracji i azylu, druk nr 1043. Projekt z druku nr 1043 został skierowany do naszej Komisji do pierwszego czytania w dniu 20 lutego br.

Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie przez wnioskodawcę, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektów. Zanim poproszę przedstawiciela wnioskodawców tego pierwszego projektu, pana posła Witolda Tumanowicza, chciałam powiedzieć, że dzisiaj rozpatrujemy trzy projekty uchwał i proponuję, żeby dyskusję zostawić po tych trzech punktach, jeśli Komisja wyrazi zgodę. To znaczy, żebyśmy najpierw poprosili każdego z wnioskodawców o przedstawienie uchwały i później do tych trzech projektów przeprowadzili dyskusję. Czy jest na to zgoda? Nie słyszę sprzeciwu, więc w ten sposób będziemy procedować. Bardzo proszę pana posła Witolda Tumanowicza o uzasadnienie projektu.

## **Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Zakończył się już okres kampanii wyborczej. Wiemy, że rząd Donalda Tuska w kampanii zapewniał opinię publiczną, że Polska nie zgodzi się na wprowadzenie tzw. Paktu migracyjnego, ale niestety warto nakreślić trochę kontekstu. Rzeczywistość wskazuje na coś niestety zupełnie przeciwnego. Działania Niemiec, a także bierna postawa polskich władz pokazują, że ten Pakt jest stopniowo wdrażany. Zaledwie kilka dni temu berliński sąd administracyjny orzekł, że niemieckie władze nielegalnie odsyłały osoby ubiegające się azyl na granicę z Polską, bez rozpatrzenia ich wniosków. Dotyczyło to obywateli Somalii, którzy nie zostali nawet przesłuchani. Tym samym sąd uznał, że rząd RFN naruszył obowiązujące przepisy prawa unijnego, w tym rozporządzenia systemu dublińskiego. Co istotne, mimo wyroku niemieckie władze zapowiedziały kontynuację tych praktyk, powołując się na względy porządku publicznego, które jednak również zostały przez sąd odrzucone jako nieuzasadnione. Jest to sytuacja nie do zaakceptowania. Niemcy przez lata prowadziły politykę otwartych drzwi

wobec migrantów, a dziś próbują przerzucić skutki tej polityki na inne państwa członkowskie, w tym na Polskę. To nie nasz kraj odpowiada za decyzje władz w Berlinie i nie możemy być zmuszani do ponoszenia ich konsekwencji.

Złożony przez Konfederację projekt uchwały stanowi jednoznaczny sprzeciw wobec implementacji tzw. Paktu o migracji i azylu. Ten pakiet legislacyjny, zatwierdzony przez instytucje unijne w 2024 r., zakłada m.in. mechanizmy przymusowej relokacji migrantów, wprowadzenie opłat solidarnościowych oraz ograniczenie suwerenności państw członkowskich w zakresie polityki migracyjnej i kontroli granic.

Tymczasem Polska, czego nie wolno ignorować, już dziś ponosi ogromne koszty związane z przyjęciem uchodźców z Ukrainy. Ponad milion obywateli tego kraju zyskało u nas schronienie i wsparcie. Trudno zatem zaakceptować oczekiwanie unijnych instytucji, byśmy dodatkowo przyjmowali migrantów z innych kontynentów, w tym z krajów, które nie są objęte żadnym konfliktem zbrojnym. Masowa migracja prowadzi do głębokich zmian społecznych i kulturowych, wywiera presję na systemy opieki społecznej, edukacji i służby zdrowia, a także zwiększa ryzyko powstawania napięć społecznych i wzrostu przestępczości. W wielu państwach Europy zachodniej te problemy są już faktem.

Nasz sprzeciw ma nie tylko charakter polityczny, ale również konstytucyjny. Warto przypomnieć, że niemiecki federalny trybunał konstytucyjny już wcześniej zakwestionował nadrzędność niektórych regulacji unijnych nad prawem krajowym bez jakichkolwiek konsekwencji politycznych ze strony Komisji Europejskiej. Polska również ma prawo bronić swojego porządku konstytucyjnego i interesu narodowego. W związku z powyższym wzywamy Wysoką Izbę do przyjęcia uchwały, która wyrazi sprzeciw wobec wdrażania przepisów Paktu migracyjnego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Uważamy, że ochrona granic, bezpieczeństwo obywateli i suwerenność państwa nie mogą być przedmiotem negocjacji ani politycznego kompromisu.

Komisji została przedłożona także korekta od Biura Legislacyjnego, która nie zmienia znacząco, jeśli chodzi o merytorykę, tej uchwały. Zgadzamy się z tymi poprawkami i nie zgłaszamy żadnych uwag. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy są jakieś głosy lub pytania do tej uchwały? Tak jak powiedziałam, później przeprowadzimy wspólną dyskusję, jeśli będzie taka potrzeba, ale dla formalności chciałam zapytać. Jeśli nie ma, to przechodzimy do drugiego projektu uchwały i bardzo proszę pana posła Marcina Przydacza o uzasadnienie projektu z druku nr 1044. Bardzo proszę, panie pośle.

#### **Poseł Marcin Przydacz (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt naruszenia regulaminu Sejmu przez panią przewodniczącą, szefową naszej Komisji. Zgodnie z art. 152 ust 2 regulaminu Sejmu na pisemny wniosek co najmniej jednej trzeciej ogólnej liczby członków Komisji przewodniczący Komisji obowiązany jest zwołać posiedzenie Komisji w celu rozpatrzenia określonej sprawy. Taki stosowny wniosek został złożony w odpowiednim czasie. Ta Komisja powinna się odbyć... Z nieznanych nam powodów... Bardzo proszę nie wyłączać mikrofonu, panie pośle. Z nieznanych nam powodów – możemy się tylko domyślać, że to były powody natury nie merytorycznej, a politycznej – przed wyborami ta Komisja nie mogła się zebrać na skutek decyzji pani przewodniczącej, i, jak rozumiem, części prezydium naszej Komisji. W naszym przekonaniu doszło do jawnego naruszenia regulaminu Sejmu. Wiele opinii Biura Analiz Sejmowych wskazuje, że akurat właśnie ten przepis, art. 152 ust. 2, jest jednym z takich gwarantów praw mniejszości w Sejmie. W sytuacji, w której opozycja nie ma większości, ma prawo żądać przeprowadzenia dyskusji. Rozumiem, że ze względów politycznych nie chcieliście państwo przed wyborami i tego tematu poruszać, natomiast doszło do naruszenia prawa. Stosowne zawiadomienie w tej sprawie na tym etapie zostało skierowane do marszałka Hołowni. Nie jest wykluczone, że ta sprawa będzie badana nie tylko przez służby sejmowe, ale z uwagi na fakt złamania prawa w przyszłości także przez organy ścigania.

Co do projektu uchwały, szanowni państwo, Pakt o migracji i azylu został przyjęty w drodze głosowania w Parlamencie Europejskim wiosną 2024 r., a następnie przez Radę Unii Europejskiej, w skład której wchodził premier Donald Tusk. W maju 2024 roku Rada ostatecznie zatwierdziła rozporządzenie PE i Rady z dnia 14 maja. Zostały zmienione także inne rozporządzenia. Finalnie te kilkanaście rozporządzeń stanowi tzw. Pakt migracyjny.

Efektom wejścia w życie tych przepisów byłaby masowa relokacja tysięcy migrantów z zachodniej Europy do Europy środkowej i wschodniej. Przy braku ewentualnej zgody, państwa takie jak np. Polska, musiałyby płacić dziesiątki tysięcy euro za każdego migranta, za każdy taki nierozpatrzone wniosek. Co jest celem Paktu migracyjnego? Rozładowanie presji migracyjnej narosłej na zachodzie Europy. Wbrew twierdzeniom wielu polityków rządzących, te przepisy są dzisiaj obowiązujące. One oczywiście wejdą w życie w przyszłym roku. Natomiast jako prawo europejskie stanowią część porządku prawnego państwa polskiego. Bez dodatkowej aktywności, na podstawie tych przepisów, na organach Rzeczypospolitej będzie spoczywał obowiązek, aby realizować ich treść. Sama polityczna deklaracja, czy to pana premiera, czy polityków koalicji rządzącej w zakresie obowiązującego prawa, w tym wypadku prawa europejskiego, nic nie zmienia. Stąd też uchwała wzywa rząd do podjęcia działań mających na celu wypowiedzenie Paktu migracyjnego. Poprzez wypowiedzenie Paktu migracyjnego można rozumieć nie tylko działania natury prawnej, ale także i działania natury politycznej, m.in. zmierzające do tego, aby stworzyć koalicję państw w Unii Europejskiej do zmiany tych przepisów, do ich renegocjowania.

To się nie udało rządowi Donalda Tuska. Po raz kolejny wykazał swoją nieskuteczność na arenie Unii Europejskiej. Samo taktyczne głosowanie przeciw sytuacji braku mniejszości blokującej w przypadku braku zastosowania prawa weta i powołania się na odpowiednie konkluzje Rady Europejskiej, mówiące o zasadzie dobrowolności, było tylko markowaniem działania dla celów politycznych. A potrzebne są działania natury prawnej i dyplomatyczno-prawnej do tego, aby te przepisy zmienić, aby przestały one obowiązywać przynajmniej w przypadku państwa polskiego. Rząd RP nie powinien i nie może godzić się na narzucanie przepisów, które będą godzić w bezpieczeństwo naszego kraju i naszych obywateli.

Ta tematyka, szanowna pani przewodnicząca, była również przedmiotem debaty w ramach kampanii wyborczej. Jeden z kandydatów mówił bardzo wprost o tym, że nie zgadza się na wejście w życie Paktu migracyjnego, drugi z kolei znany był ze swoich wypowiedzi bardzo silnie proeuropejskich, mówiących w zasadzie o tym także i wcześniej, przed rokiem 2015, o swojej pełnej zgodzie i podporządkowaniu polityki polskiej polityce Komisji Europejskiej. Obywatele, mając te dwa punkty do wyboru, wybrali kandydata, który twardo mówi o niezgodzie na relokację migrantów. Jest to sygnał od naszego społeczeństwa, jest to sygnał od wyborców, który należy wziąć pod uwagę. Zatem nasza uchwała, uchwała Wysokiej Izby, byłaby tylko potwierdzeniem woli większości naszych obywateli.

Ostatnim zdaniem rzeczono projektu uchwały jest oczekiwanie Sejmu Rzeczypospolitej, aby działania te zostały podjęte niezwłocznie. Uprzejmie państwa proszę o poważne podejście do tej sprawy i nietworzenie z tego tylko sprawy natury politycznej do kolejnej wewnętrznej kłótni czy nawałanki. Sprawa ma naprawdę kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa państwa polskiego. Liczę także na to, że większość w tej Komisji okaże dojrzałość dotyczącą tej sprawy. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy są jakieś pytania do posła wnioskodawcy w tym punkcie? Jeśli nie ma, to stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku... Tak, tak. Mówiłam o tym na początku. Z druku nr 1044. I przechodzimy do... Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Legislator Przemysław Sadłoń:**

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. W kwestii formalnej, jeżeli już państwo zdecydowaliście się na taki sposób łącznego przeprowadzania pierwszego czytania w odniesieniu do wszystkich projektów, to chcę zauważyć, że wszystkie elementy pierwszego czytania – to jest przedstawienie przez wnioskodawcę, ewentualne pytania, odpowiedzi wnioskodawcy i ogólna dyskusja na temat projektu – powinny w odniesieniu do wszystkich projektów móc zostać przeprowadzone, a więc to zamknięcie pierwszego czytania w odniesieniu do tego projektu jest przedwczesne. Proponuję...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Tak. Wycofuję to zdanie, że zakończyliśmy pierwsze czytanie.

**Legislator Przemysław Sadłoń:**

Ogólna dyskusja powinna dotyczyć także tego projektu na etapie pierwszego czytania. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Tak, oczywiście. Dziękuję. Tak że pierwszego czytania w sprawie druku nr 1044 jeszcze nie zakończyliśmy. Dziękuję za tę uwagę Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do trzeciego projektu uchwały z druku nr 1274. To jest projekt, który wpłynął w dniu 19 maja. Od razu może odnieść się do pana posła Przydacza. Myślę, że wypowiedzi proeuropejskie tego czy innego kandydata na prezydenta nie oznaczają, że jest to polityka niezgodna z interesem polskiego państwa i że jest to polityka, która służy...

Przedstawiam projekt. Jak panu łatwiej, to zaraz go po prostu odczytam, jeśli jest z tym kłopot. Nie oznacza, że polityka nie może być zgodna z interesami państwa polskiego i to nie oznacza, że granica Polski nie jest chroniona najlepiej, jak tylko może być chroniona.

Odnosnie do samego projektu, chociaż wydaje mi się, że to, co mówię, ma znaczenie też dla uzasadnienia tego projektu, bo chciałabym, żebyśmy wszyscy skoncentrowali się na głównym celu, jakim jest bezpieczeństwo Polek i Polaków, jakim jest ochrona granicy polskiej granicy.

Przypominam, że w październiku 2023 r. w Radzie Unii Europejskiej zakończyły się negocjacje nad Paktem o migracji azylu i to wówczas Rada przyjęła mandat negocjacyjny do rozmowy z Parlamentem Europejskim. Prace nad Paktem toczyły się w okresie, gdy funkcję prezesa Rady Ministrów pełnili pani premier Beata Szydło i pan premier Mateusz Morawiecki. Naszym zdaniem, mówię w imieniu wnioskodawców, interesy Polski w tamtym czasie nie zostały skutecznie zabezpieczone. Negocjacje ze strony tych dwojga premierów po prostu były nieskuteczne i niewystarczająco chroniły interes Polski. Pragnę też podkreślić, że zwłaszcza w ostatnich miesiącach rząd Rzeczypospolitej Polskiej w sposób wyjątkowo skuteczny przywrócił kontrolę nad wschodnią granicą Polski i prowadził skuteczne działania na rzecz wspólnego stanowiska państw członkowskich Unii Europejskiej wobec zagrożeń hybrydowych.

Przytoczę na koniec bardzo ważne zdanie z tej uchwały, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża sprzeciw wobec obecnego brzmienia Paktu o migracji i azylu jako nieuwzględniającego realiów państw granicznych oraz ryzyka wynikającego z presji migracyjnej inspirowanej politycznie. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje o podjęcie działań na rzecz zmiany obecnych rozwiązań oraz uwzględnienie interesów państw szczególnie narażonych na tego rodzaju zagrożenia, takich państw jak Polska. Państwa te powinny otrzymać rzeczywiste systemowe wsparcie ze strony Unii Europejskiej, zarówno finansowe, jak i polityczne, proporcjonalne do skali wyzwań, z jakimi się mierzą.

Tłumacząc te zdania, musimy zrobić wszystko, żebyśmy nie byli osamotnieni w walce o bezpieczną wschodnią granicę. Potrzebujemy współpracy w Unii Europejskiej po to, żeby tę granicę wspólnie chronić. Chociaż oczywiście główny ciężar jest na polskim rządzie, na polskich funkcjonariuszach, strażnikach granicznych, polskim wojsku. Trzeba o tym wszystkim pamiętać.

Teraz muszę zapytać Komisję, czy do tego projektu są jakieś konkretne pytania? Jeśli nie, to zaczniemy wspólną dyskusję nad trzema projektami. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Z dużą uwagą wysłuchałem pani uzasadnienia, przeczytałem też ten projekt i, szczerze mówiąc, mam pewien dysonans poznawczy, ponieważ jeszcze kilkanaście dni temu przegrany kandydat na prezydenta Rafał Trzaskowski twierdził, że on osobiście w roku 2015 wynegocjował zapis w Pakcie migracyjnym, w którym to zostało zapisane, że Polska będzie mogła być zwolniona z przyjmowania migrantów, jeśli przyjmie uchodźców z Ukrainy. W państwa projekcie tymczasem wskazano, że wyrażacie sprzeciw wobec obecnego brzmienia tego Paktu, że nie zabezpieczono Polski w sposób dostateczny. Przerzucacie tę winę na Beatę Szydło, na Mateusza Morawieckiego. Akurat tak się składa, że Mateusz Morawiecki zapisał w konkluzjach Rady Europejskiej z 2018 r. zasadę dobrowolności. Ten zapis przez niego został tam wprowadzony.

Natomiast chciałbym zrozumieć – pani, jak rozumiem, była w sztabie przegranego kandydata, który takie rzeczy opowiadał – proszę powiedzieć, czy on kłamał i nie wynegocjował tego, czy też wynegocjował coś tak fantastycznego, ale wy o tym zapomnieliście i nie wpisaliście do waszej uchwały.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Nie wiem, czy pan poseł zauważył, ale rok 2023, który przytoczyłam, jest po roku 2015, i ten mandat negocjacyjny był w rękach pani premier Beaty Szydło i pana premiera Morawieckiego. To oni odpowiadali czy byli współodpowiedzialnymi za kształt Paktu migracyjnego. Niezależnie

od tego, czy później się z nim zgadzali, czy nie, to oni odpowiadali za pracę nad ostatecznym kształtem Paktu migracyjnego. Tutaj nic więcej się nie da powiedzieć.

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

To może jeszcze raz sprostuję. Może pani przewodnicząca nie zrozumiała. Jeszcze raz. Kandydat na prezydenta Rafał Trzaskowski mówił w debacie w Telewizji Polskiej SA w stanie likwidacji, że on osobiście wynegocjował w 2015 r. coś, co gwarantuje nam bezpieczeństwo. Jesteśmy absolutnie bezpieczni, nie będziemy musieli przyjmować migrantów, bo on to wynegocjował w 2015 r. No to pytanie, czy mówił nieprawdę, czy też jest coś takiego, mamy takie genialne rozwiązanie, tylko zapomnieliście to wpisać do waszej uchwały?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Panie pośle, myślę, że to są pytania do pana premiera Morawieckiego, co zepsuł, i do pani premier Szydło. Nie ma tu nic śmiesznego.

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

Prezydent Trzaskowski w 2015 r. to jest pytanie do pani, pani przewodnicząca. Pani nawet była w jego sztabie, jak rozumiem.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan prezydent Trzaskowski mówi, co wynegocjował. Ja nie wiem, dlaczego zepsuł to pan premier Morawiecki. To nie są do mnie pytania. Pan poseł Gadowski i później pan poseł Przydacz.

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ja mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, Polska przyjęła prawie 2 000 000...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Panie pośle, przepraszam. Czy do tego projektu są pytania? Bo byśmy później wspólnie... Planowałam zaangażować pana ministra, jak przedstawimy trzy projekty.

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

A, dobrze. To poczekam.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan poseł Przydacz jeszcze. Do tego projektu, tak? Bardzo proszę.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Do wnioskodawców, rzeczywiście. Bo ja też przeżywam pewnego rodzaju dysonans. Z jednej strony, przed wyborami wielokrotnie słyszałem z ust polityków Platformy Obywatelskiej, że Pakt migracyjny nie będzie obowiązywał, nie wejdzie w życie i w ogóle nas nie dotyczy. Uspokajaliście Polaków, że to w ogóle jest sprawa jasna. Tymczasem w treści tej uchwały przez was projektowanej Sejm ma apelować o podjęcie działań na rzecz zmiany obecnych rozwiązań, co jakby w naturalny sposób wskazuje, że są jakieś rozwiązania, które mają wchodzić w życie, i one są, jak rozumiem, dla nas niekorzystne, dlatego chcecie ich zmiany. To teraz pytanie, czy państwo zmieniacie swoje stanowisko po wyborach. Bo przed wyborami mówiliście, że nie będzie obowiązywał i nie będzie wchodził w życie Pakt migracyjny, a teraz, już po wyborach, mówicie, że chcecie zmiany. Czy to jest po prostu być może jakoś źle zapisane w tej treści? Chciałbym mieć jasność, jakie jest wasze stanowisko. Czy zdaniem pani przewodniczącej naszej Komisji Pakt migracyjny jest częścią prawa europejskiego, czy nie jest. Bo z waszej uchwały wynika, że jest.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Panie pośle, być może pan źle zrozumiał. Ja rozumiem ten zapis tak, że dzisiaj przyjęliśmy na siebie duże zobowiązanie związane z uchodźcami, migrantami z Ukrainy, i nie wdramy Paktu migracyjnego. Natomiast mam nadzieję, że pan się z tym zgodzi, potrzebujemy rozsądnej polityki migracyjnej. I tak, uważam, że rolą polskiego rządu jest wypracować takie rozwiązania na poziomie Unii Europejskiej, które będą nam po prostu służyły i będą służyły przede wszystkim ochronie wschodniej granicy Polski. Jest to też granica całej Unii Europejskiej. Panie pośle, proszę bardzo.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

To bardzo ciekawe. Pani mówi, że nie wdrażamy. Ja jestem przekonany, że pani, też jako przewodnicząca, i to nie po raz pierwszy, zna różnicę pomiędzy dyrektywą a rozporządzeniem. Dyrektywę rzeczywiście się implementuje, a rozporządzenie po prostu jest częścią porządku prawa europejskiego. Tak się składa, że ten Pakt w zdecydowanej większości składa się z rozporządzeń i wdrażanie w żaden sposób nie jest konieczne. Jeśli się mylę, niech mnie pan minister spraw wewnętrznych poprawi. W sytuacji, w której państwo mówicie, że nie wdrażacie, czy dobrze rozumiem, że pani przewodnicząca nawołuje do tego, żeby nie przestrzegać prawa europejskiego?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Nie, nie nawołuję. Mówię o realiach, które mamy dzisiaj w Polsce.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Niewdrażanie jest nieprzestrzeganiem prawa europejskiego.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Czy pan ma pytania do projektu uchwały?

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

No właśnie do projektu uchwały.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Proszę bardzo.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Bo państwo...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Możemy ten ping-pong prowadzić długo, ale...

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

To nie jest ping-pong, to jest bardzo ważne. Jest pani reprezentantką koalicji rządzącej. Ja chciałbym wiedzieć, czy pani...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Kampania wyborcza się skończyła, panie pośle. Rozmawiajmy merytorycznie.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

...nawołuje do nieprzestrzegania prawa europejskiego, bo jak pani wie, za to mogą grozić Polsce różne sankcje nakładane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, mogą być blokowane środki europejskie, pani przewodnicząca. Czy dobrze rozumiem, że pani tym projektem wzywa do tego, żebyśmy nie przestrzegali prawa europejskiego?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pani pośle, ja wzywam do zdrowego rozsądku, jeśli chodzi o politykę migracyjną, zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej. Pan poseł Mosiński.

**Posel Jan Mosiński (PiS):**

À propos projektu uchwały Platformy Obywatelskiej, trzeba spojrzeć na te zapisy, które nijak się mają do rzeczywistości. Są po prostu zafałszowaniem obrazu rzeczywistości, jaki państwo proponujecie. Bo w drugim akapicie autorzy zwracają uwagę, że to rząd pani premier Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego nie podjął wystarczających działań na rzecz stowarzyszenia interesów RP. Przypomnę więc pani przewodniczącej i Wysokiej Komisji konkluzje ze szczytu z czerwca 2018 i 2019 r. i akapit mówiący o jednomyślności decyzji, jeżeli chodzi o Pakt migracyjny, i podjęte działania, na mocy których zablokowano na 5 lat tenże Pakt. A dzisiaj chcecie państwo tym projektem uchwały, moim zdaniem, zalegitymizować pogwałcenie zasady jednomyślności, która była owocem trudnych rozmów, ale jednak finalnym sukcesem rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Na koniec przypomnę również wypowiedzi trzech polityków, waszych przyjaciół z Zachodu, kanclerza Sholza, który w wywiadzie dla radia Deutschlandfunk powiedział, że Donald Tusk wdroży Pakt migracyjny. Ja nie pamiętam od tamtego czasu stanowiska premiera rządu, który odciałby się w sposób zdecydowany, jednoznaczny od tych sformułowań, czy to kanałem

dyplomatycznym, czy w jakiejś bezpośredniej konferencji prasowej. Przypomnę wypowiedź premiera Francji, który stwierdził, że wszyscy premierzy rządów państw członkowskich zgodzili się na Pakt migracyjny, i oświadczenie pana komisarza Lammerta, który w podobnym duchu potwierdził to, o czym mówimy, że zgodziliście się państwo na to, aby Pakt migracyjny wszedł w życie po wyborach – najprawdopodobniej prezydenckich. Na szczęście, dzięki Bogu i mądrym wyborcom, wyborów nie wygraliście i możemy dyskutować, jak z tego wybrnąć. My wam pomożemy. Naszym gestem jest projekt przygotowany przez posłów Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję, pan poseł Sellin.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Ja mam pytanie do pani przewodniczącej uzasadniającej projekt uchwały z druku nr 1274, bo w tym projekcie czytamy zdanie następujące: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje o podjęcie działań na rzecz zmiany obecnych rozwiązań”. W związku z tym bardzo precyzyjnie chcę dopytać o zmiany w jakim dokumencie chodzi.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Tu jest mowa w ogóle o rozwiązaniach, które dotyczą polityki migracyjnej w Unii Europejskiej. Pan poseł Bochenek jeszcze.

**Poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Szanowni państwo, na przestrzeni ostatnich kilkunastu dni byliśmy zalewani przez kandydata na urząd prezydenta Rafała Trzaskowskiego różnego rodzaju nieprawdziwymi informacjami. Chciałbym również zweryfikować tę informację, ponieważ wielokrotnie mówił publicznie, że wynegocjował jakieś zwolnienie, jeżeli chodzi o wdrażanie Paktu migracyjnego. Mamy stanowisko komisarza Unii Europejskiej pana Brunnera, który mówił, że nie ma takiego zwolnienia. W związku z tym pani, będąc osobą, która angażowała się w tę kampanię, rozumiem, że pracowała pani również z Rafałem Trzaskowskim, jest pani w stanie podać dokładny przepis i zapis, o którym mówił Rafał Trzaskowski. Bardzo bym prosił o zacytowanie tego zapisu, na który powoływał się w trakcie debat prezydenckich Rafał Trzaskowski. No chyba że kłamał po raz kolejny.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Ale, panie pośle, skończyły się wybory, skończyła się kampania wyborcza.

**Poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Czas weryfikacji prawdy nadszedł. Tak, zgadzam się.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

To niech pan sobie idzie na inną komisję w sprawie weryfikacji.

**Poseł Rafał Bochenek (PiS):**

To nie będzie pani mówiła prawdy? Aha!

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Ale nie wiem, co w tym śmiesznego, panie pośle.

**Poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Czas prawdy i weryfikacji. Sprawdzam.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Czy ma pan jakieś pytanie do uchwały, którą przedstawiłam?

**Poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Tak. Mam pytanie, bo jeżeli jesteśmy zwolnieni, szanowni państwo, na podstawie tego, co mówił wiceszef Platformy Obywatelskiej...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Odbieram panu głos, bo pan mówi nie na temat.

**Poseł Rafał Bochenek (PiS):**

...Rafał Trzaskowski, z Paktu migracyjnego, to ta uchwała jest bezprzedmiotowa.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Nie, ta uchwała nie jest bezprzedmiotowa. Można było zadawać pytania do projektu uchwały, ale pan dalej robi kompanię wyborczą. Nie ma więcej pytań. Zamykam dyskusję w punkcie dotyczącym trzeciego projektu uchwały. Teraz otwieram łączną dyskusję. Pan poseł Gadowski. Chyba że najpierw oddamy głos panu ministrowi, bo pan poseł o to wnioskował. Panie ministrze. Zgodnie z prośbą pana posła Bochenka myślę, że warto po prostu powiedzieć prawdę i powiedzieć, jak było i jak jest.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczuk:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pewnie nie będę się odnosił do tekstów projektów uchwał, bo to jest jednak kwestia prac parlamentarnych...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Mam prośbę. Teraz mówi pan minister.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczuk:**

Chciałbym przedstawić, co się dzieje z Paktem migracyjnym, co w ostatnim półtora roku udało się uzyskać. Pakt migracyjny to jest nie tylko i wyłącznie kwestia solidarności, na której skupia się większość debaty publicznej. Pakt migracyjny to jest dziesięć aktów prawnych, dziewięć rozporządzeń i jedna dyrektywa. Pamiętajmy o tym, że ten cały obszar działania dotyczy głównie kwestii azylowych, kwestii ochrony międzynarodowej i tworzy tak naprawdę nową przestrzeń, nowy obraz, w jaki sposób Unia Europejska jako całość powinna na te procesy, które procesami są od lat, reagować ze względu na zmieniającą się rzeczywistość. Natomiast oczywiście kwestia solidarności jest najczęściej podnoszona. Zasada solidarności dotyczy, jak pewnie państwo doskonale wiecie, ale myślę, że warto to też przypomnieć w kontekście tej dyskusji, trzech elementów, mianowicie: dobrowolnej relokacji, wpłat finansowych oraz innych środków zaradczych. Te inne środki zaradcze to np. pomoc państwom, które są pod daną presją migracyjną.

Problemem jest to, że Pakt migracyjny był utworzony wtedy, kiedy nie mieliśmy do czynienia ze zjawiskami instrumentalizacji i weaponizacji migracji, czyli z tym, co mamy dzisiaj. W związku z tym w bardzo niewielkim zakresie, o ile w ogóle, dotyczy tych kwestii, które są naszym, czyli państw bałtyckich czy Finlandii, elementem, który skupia głównie kwestie wynikające z zabezpieczenia Polski, z bezpieczeństwa Polski. W związku z tym od początku tego rządu mówimy, że Pakt migracji nie uwzględnia tych kwestii i w wersji, która w jakikolwiek sposób wpływałaby na bezpieczeństwo Polski, nie będzie przez Polskę realizowany.

Pan poseł oczywiście ma rację. Są to rozporządzenia, ale rozporządzenia wymagające istotnych zmian legislacyjnych. To nie jest też do końca tak, że mamy jakieś rozporządzenie, które musi być w Polsce realizowane. Rozporządzenie staje się prawem unijnym, ale ze względu na inne okoliczności, inne przepisy, które w Polsce obowiązują, to rozporządzenie musi zostać wdrożone. Czyli muszą być akty prawne przyjęte przez parlament, podpisane przez prezydenta, czyli większość tych dokumentów, które tworzą Pakt migracyjny, byłaby implementowana. Pakt migracyjny wchodzi dopiero w 2026 r. w czerwcu i do tej pory oczywiście nie będzie obowiązywał.

To, co jest absolutnie kluczowe, to zadziałanie w taki sposób, żeby Pakt migracyjny w tych częściach, które są dla nas niekorzystne, po prostu nie wszedł w życie. Z drugiej strony, jeżeli będzie taka wola, to osobiście jestem absolutnie przekonany, że Polska nie powinna wdrażać żadnych elementów, które bezpieczeństwu Polski po prostu w tym Pakcie zagrażają. Głównie chodzi o dwa elementy, na które zwracam uwagę, również jeszcze w czasie negocjacji, czyli w 2022 i 2023 r. Chodzi tutaj o niedostosowaną do polskich sytuacji procedurę graniczną oraz kwestie dotyczące tego, co dzisiaj nazywamy rozporządzeniami dublińskimi, czyli zastąpienie nowego systemu odpowiedzialności za rozpatrywanie wniosków o ochronę międzynarodową osób, które znalazły się na terytorium Unii Europejskiej.

Natomiast mogę bardzo długo bronić takiej tezy, którą teraz chciałbym przedstawić, że Pakt migracyjny, tak jak został przyjęty pod koniec 2023 r., nigdy już tak naprawdę nie wejdzie w życie z tego powodu, że w dużej części został zmieniony. Podam dosłownie dwa czy trzy przykłady, które potwierdzają tę tezę. Oczywiście, jeżeli będzie taka potrzeba, będę mógł to rozwinąć w dalszej kolejności. Po pierwsze, mamy do czynienia z tzw. rozporządzeniem kryzysowym, który określa jasno procedurę, co się dzieje wtedy, kiedy mamy do czynienia ze zjawiskiem instrumentalizacji. Chodzi w tej sytuacji o to, że państwa członkowskie mają możliwość

wydłużenia procedur, trochę zmiany procedur itd. Odrzuciliśmy ten pomysł, ponieważ on jest kompletnie niedostosowany do naszej rzeczywistości. W związku z tym zaproponowaliśmy rozwiązanie, które zawiesza czasowo terytorialne prawo do azylu, i ono zostało uznane. To jest to, co jest w komunikacie Komisji z 11 grudnia 2024 r. Ono jasno potwierdza, że Polska coś takiego może zrobić i to robi. Były również przytaczane wypowiedzi komisarzy. Wypowiedź Magnusa Brunnera na granicy polsko-białoruskiej, wtedy kiedy miał szansę zapoznać się ze wszystkimi naszymi problemami, które tam są, bardzo jasno potwierdziła, że Polska może to zrobić i nadal będzie robiła. Oczywiście za zgodą Sejmu, jeżeli Sejm będzie się zgadzał na to, żeby tę procedurę wydłużać o kolejne dni, jeżeli będzie taka potrzeba. Oczywiście wydaje się to jak najbardziej zasadne. Chyba że pojawi się pomysł na to, żeby ten przepis, który dzisiaj testujemy jako projekt pilotażowy, całkowicie innowacyjny w przypadku Unii Europejskiej, w jakiś sposób zmienić na dłuższy czas czy w jakikolwiek inny sposób do niego podejść z tego powodu, że, jak widzimy, ten przepis, który nas zabezpiecza, powoduje, że nie przyjmujemy wniosków na granicy, zmniejszył trzydziestokrotnie presję migracyjną na naszą granicę. Ale sytuacja tam nadal jest poważna. Nie chcę relatywizować tej sytuacji, chcę tylko powiedzieć, że ten instrument po prostu bardzo dobrze działa. Tych wniosków było nawet do kilku tysięcy, a obecnie – lekko ponad 50, z czego większość została odrzucona, a część została przyjęta ze względu na osoby, które spełniały grupy wrażliwe, które są w ustawie. Można tu więc powiedzieć, że Polska w jakiś sposób już proponowała rozwiązanie i to zostało przyjęte. Zmienia ono Pakt migracyjny w kontekście zarządzania w momencie, kiedy wystąpi kryzys.

Kolejnym elementem, który wydaje się bardzo istotny, to jest to, że w Pakcie migracyjnym przewidziane są również rozwiązania dotyczące polityki powrotowej, ale od razu mówiliśmy, że ta polityka powrotowa, przewidziana w Pakcie, jest kompletnie niedostosowana do rzeczywistości. Nie gwarantuje bowiem tego, żeby efektywność powrotów, czy to przymusowych, czy dobrowolnych, była większa niż 25%, czyli tak jak jest teraz. Chodzi o to, że państwa członkowskie nie są w stanie deportować czy tak stymulować migracji powrotnych, żeby osoby, których pobyt na terenie Unii Europejskiej jest niepożądany, wracały do swoich państw. W związku z tym my, jako prezydencja, zaproponowaliśmy bardzo szerokie rozwiązanie związane z polityką powrotową. Zostało ono przyjęte w komunikacie 11 marca, z tego co pamiętam, obecnego roku, który proponuje całkowicie nową politykę powrotową, opartą o mechanizm – techniczne słowo, za co przepraszam, mogę wytłumaczyć, o co chodzi – wzajemnego uznawania decyzji powrotowych. Oznacza to, że wszystkie państwa członkowskie będą uznawały decyzję powrotową poprzedniego państwa, a więc nie będzie takiego szukania sobie państwa, w którym można złożyć wniosek. Bo w tym momencie, ktoś złożył wniosek w jednym państwie, a prawo unijne, dzisiaj niedostosowane, źle funkcjonujące, zakłada, że można złożyć wniosek również w innym państwie. Ta zasada tzw. wzajemnego uznawania decyzji powrotowych nam tę sytuację rozwiązuje. Mam nadzieję, że raz na zawsze.

Ponadto pojawiła się koncepcja, która jest wypracowana przez naszą prezydencję, jeszcze wcześniej przed prezydencją, ale przyjęta przez prezydencję, tzw. trzeciego państwa bezpiecznego. Jak państwo pewnie zdajecie sobie sprawę, żeby dana deportacja, powrót mógł zostać uznany, musimy mieć sytuację, że państwo przyjmie taką osobę. W związku z tym zdecydowaliśmy na zastosowanie czegoś, co nazywamy dźwignią wizową. Na końcowym etapie prac jest rozporządzenie bezpośrednio funkcjonujące, coś, co nazywamy *Visa Suspension Mechanism*. Chodzi o to, że państwa członkowskie, Unia Europejska będzie w bardzo szybkim tempie zawieszała wszelkie regulacje ułatwiające politykę wizową z państwami, które nie będą przyjmowały własnych obywateli na swoje terytorium, tych, którzy będą zawracani czy deportowani z państw Unii Europejskiej. Do tego dochodzi tzw. dźwignia handlowa, która też już jest zapisana w dokumentach i tutaj w pewien sposób działamy nie tylko i wyłącznie w Unii Europejskiej, ale też by wymusić na państwach członkowskich przyjmowanie.

W tym kontekście została również opublikowana lista państw bezpiecznych. To jest pierwsza lista siedmiu państw, które zostały w taki sposób uznane przez Unię Europejską. Osoby z tych państw oczywiście mogą składać wniosek o ochronę międzynarodową, ale on jest w pewien sposób z punktu widzenia prawa niezasadny. Jeśli uznajemy państwo jako bezpieczne, to obywatele tego państwa nie mogą składać wniosków u nas, w Unii Europejskiej. To znaczy, mogą złożyć, ale to będzie jednoznaczny sygnał tego, żeby ten wniosek został odrzucony. Na tej liście, po kontrowersjach, ale muszę powiedzieć, że nasza prezydencja mocno na to naciskała i znalazł się na niej np. Bangladesz. Jest on państwem mającym swoje problemy, głównie jeśli

chodzi o mniejszości. Rohingya, Cox's Bazar – tutaj kwestie związane z konfliktem między Myanmar, czyli inaczej nazwaną Birma, a Bangladeszem. Uznaliśmy jednak, że to państwo jest bezpieczne z tego powodu, że widzimy, że ruch migracyjny stamtąd może nabierać w przyszłości dużo większego zakresu i to jest element wyprzedzający.

Pokazuję państwu, ile rzeczy się udało osiągnąć, których Pakt w ogóle nie zakładał. To znaczy, Pakt mówił o rzeczach, które zostały przyjęte, natomiast my w pewien sposób zmieniamy Pakt innymi aktami prawnymi czy innymi działaniami, które pozwalają nam dostosować ten Pakt do tego, co tak naprawdę jest wyzwaniem, przed którym stoimy.

Teraz jeszcze dosłownie trzy zdania o solidarności. Tak jak powiedziałem, solidarność zakłada te trzy równoważne elementy. To, co nam się udało zrobić, to dostać jednoznaczne potwierdzenie, że wszystkie te trzy elementy są równoważne. One oczywiście są stosowane progresywnie, natomiast są stosowane równoważnie. Państwo po prostu może powiedzieć „nie”. I to jest w pewien sposób koniec tej rozmowy. Naprawdę nikt Polski nie zmusi do przyjmowania migrantów oraz nikt Polski zmusi do płacenia, ponieważ to są rzeczy, które zostały zapisane.

Oczywiście jakiś element solidarności, jeżeli będzie taka decyzja, ale to Rady Unii Europejskiej. W którymś z projektów uchwał, nie pamiętam którym, jest napisane, że to podmioty unijne czy instytucje unijne decydują. Instytucje unijne pewnie tak, ale pamiętajmy o tym, że Rada Unii to są państwa członkowskie. To państwa członkowskie będą ostatecznie decydowały o decyzji Rady. Propozycja oczywiście będzie skierowana na podstawie raportów przez państwa członkowskie.

I teraz mogę powiedzieć w następujący sposób: po pierwsze, rząd odrzuca solidarność taką, jak ona została zaprojektowana. Mimo to, że mamy sytuację zrównoważoną, to w żaden sposób Polska nie może być nastawiona, ze względu na obronę granicy wschodniej, również na kwestie dotyczące obecności uchodźców wojennych z Ukrainy w Polsce, również dlatego, że nie wiadomo, co się wydarzy w Ukrainie. Jesteśmy pierwszym państwem, które może zostać postawione przed kolejnymi wyzwaniami. Dlatego w związku z tym bardzo mocno działamy, jeśli chodzi o solidarność Unii Europejskiej, która zaczyna się powoli kończyć, bo zaczyna się również kwestia dotycząca solidarności, którą pokazujemy jako Unia Europejska wobec uchodźców wojennych z Ukrainy. Kończy się na naszych oczach. I teraz, nie możemy też doprowadzić do takich sytuacji, żebyśmy my w pewnym momencie zostali sami, jeśli chodzi o uchodźców wojennych z Ukrainy. W związku z tym to jest aspekt nie dotyczący kompletnie Paktu migracyjnego, natomiast musimy bardzo mocno myśleć też o tym, żebyśmy w żadnym wypadku nie zostali sami, jeśli chodzi o tzw. zawieszenie art. 11 w dyrektywie z 2001 r., która mówi o kwestiach dotyczących udzielania ochrony czasowej.

Zatem sam koncept solidarności, który został zapisany w traktacie – przepraszam, nie w traktacie, tylko w jednym z rozporządzeń – jest błędny logicznie. Po prostu moim zdaniem to jest taka propozycja mechanizmu, który nigdy się nie sprawdzi i nikt tak naprawdę nie będzie w stanie go zrealizować, czy to politycznie, czy technicznie, ponieważ żadne państwo dzisiaj nie zgodzi się na to, żeby Unia Europejska, bo tak to będzie przedstawione, relokowała migrantów do innego państwa. Nikt się na to nie zgodzi. Wydaje mi się więc, że ten koncept po prostu właśnie umiera na naszych oczach. Bo ani politycznie, ani technicznie nie da się go przeprowadzić.

Mogę powiedzieć, że stanowisko polskiego rządu nie zmieniło się od momentu jego publikowania – z tego, co pamiętam – w lutym 2024 r. Stanowisko mówi bardzo jasno, że Polska nie zgadza się na jakiegokolwiek elementy dotyczące solidarności, ponieważ to my jesteśmy pod presją migracyjną i przyjęliśmy dużą liczbę uchodźców wojennych z Ukrainy, a koncept projektu solidarności jest po prostu błędny, ponieważ on będzie dzielił Unię Europejską, a w żaden sposób nie będzie budował solidarności. To jest stanowisko polskiego rządu. Nie znam żadnego innego stanowiska, które by jakkolwiek wpływało na to, co do tej pory powiedziałem. Przepraszam, że może długo mówiłem, ale chciałem nakreślić cały obraz zagadnienia dotyczącego polityki migracji. To jest bardzo skomplikowany i bardzo też upolityczniony temat, ale moją rolą jest to, żeby przedstawiać państwu w sposób bardzo jasny konkretne wysiłki i działania, które są podejmowane, i całą kompleksowość polityki migracyjnej, z którą mamy do czynienia. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zgodnie z obietnicą, jeśli są jeszcze ogólne uwagi do trzech uchwał, to otwieram dyskusję. Pan poseł Gadowski.

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

Pani przewodnicząca, dziękuję. Pan minister w całości odpowiedział na moje pytania, które chciałem zadać. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan poseł Grabczuk jeszcze wcześniej się zgłaszał.

**Posel Krzysztof Grabczuk (KO):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Bardzo krótko chciałem tylko koleżankom i kolegom z PiS-u przypomnieć, że to za waszych rządów, za waszych czasów do Polski wyjechało 365 000 migrantów z Afryki i Azji. I wtedy również chodziliście i krzyczeliście, że jesteście za zaostrzeniem polityki migracyjnej. Co innego mówicie, a co innego robicie. Jeszcze przypomnę wam również, że niektórzy ludzie związani z wami zarobili grube miliony na sprzedaży polskich wiz. Dobrze, żebyście o tym pamiętali i mniej mówili, a więcej działali. Dziękuję, bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję, panie pośle. Ale spokojnie...

**Posel Grzegorz Puda (PiS):**

Może by pan jakieś nazwisko podał, bo my chętnie usłyszymy.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan poseł Przydacz, pan poseł Przydacz.

**Posel Krzysztof Grabczuk (KO):**

Sprawy toczą się w prokuraturze. Ja nie będę panu udzielał korepetycji. Wystarczy, jak pan sobie włączy internet i trochę poczyta.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan poseł Przydacz. Dajmy panu posłowi głos.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Pani przewodnicząca, trudno się do tych, niestety, bredni odnieść po przedmówcy. Natomiast życzyłbym sobie, żeby pani przewodnicząca odniosła się do mojego pytania, mojego apelu, dlaczego pani łamie regulamin Sejmu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Panie pośle, zwołałam Komisję zgodnie z terminem regulaminowym.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Jeszcze nie zdążyłem się w pełni wypowiedzieć.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Rzeczywiście nie odpowiedziałam. Odpowiadam od razu na pana żądanie tłumaczenia.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Zgodnie z regulaminem powinna pani zwołać to posiedzenie. Nie wiem, jak państwo, ale ja w tym posiedzeniu nie miałem możliwości wziąć udziału, bowiem pani przewodnicząca Pomaska nie wypełniła swojego obowiązku wynikającego z regulaminu. Pytanie, czy to rzeczywiście warunkowane było strachem, żeby w kampanii wyborczej nie przypominać waszej nieudolności w tym zakresie i kłamstw, czy jakimiś innymi warunkami politycznymi.

I drugie pytanie – poproszę, żeby się pani później odniosła, bo jeszcze mam kilka innych punktów – czy marszałek Hołownia w jakikolwiek sposób panią zdyscyplinował w zakresie przestrzegania regulaminu Sejmu, czy też może skierował odpowiednie zawiadomienie do prokuratury w związku z łamaniem przez panią prawa. Ja apeluję też do większości rządzącej. Państwo szliście do władzy z takimi sloganami na ustach o praworządności, o konieczności przestrzegania prawa. Nawet niektórzy z was prawie że na czołe wypisywali sobie słowo „konstytucja”. Jest regulamin Sejmu i są przepisy konstytucji, które dają Komisji uprawnienia m.in. kontrolne wobec polityki rządu. No i nie słyszę waszego protestu w sytuacji, w której przez was wybrana przewodnicząca w sposób absolutnie bezczelny łamie regulamin Sejmu i z uśmiechem na twarzy uważa, że jej ten przepis dotyczyć nie musi. Naprawdę czasy waszej buty i arogancji powoli się już kończą, czego najlepszym wyrazem są wasze smutne miny po niedzielnych wyborach.

Natomiast co do Paktu migracyjnego i wypowiedzi pana ministra Duszczyka, to szereg pytań. Rzeczywiście bardzo dziękuję, panie ministrze, że pan po raz pierwszy chyba tutaj przed tą Komisją powiedział wprost, że Pakt migracyjny wchodzi w życie i jego przepisy – pan mówi, że w części – ale będą obowiązywały. Mam pytanie do pana, ale także do Biura Analiz Sejmowych czy ekspertów, jaka jest konsekwencja za nieprzestrzeganie prawa europejskiego w tym zakresie? Bo wy mówicie wprost, że nie będziecie tego przestrzegać. Szczerze mówiąc, panie ministrze, ja wam nie wierzę, bo jak politycy europejscy czy niemieccy tupną nogą, to wy zaczniecie wszystko wykonywać. Po prostu taką macie konstrukcję.

**Posel Krzysztof Grabczuk (KO):**

My nie mamy waszego charakteru. Spokojnie.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Ale ja nie z panem teraz dyskutuję. Proszę się zapisać do głosu. Może pan sobie dyskutować. Rzeczywiście różnica między nami jest istotna. Ja wam nie wierzę. Ale druga sprawa jest taka, że wy odejdziecie, panie ministrze, to całkiem niedługo, naprawdę. Być może już w przyszłym tygodniu was nie będzie, a te przepisy prawa zostaną i ktoś inny będzie musiał ich przestrzegać czy będzie musiał je wykonywać. Wam się wydaje, że będziecie rządzić wiecznie, a ja pana uprzejmie informuję, że większość Polaków w wyborach odrzuciła waszego kandydata. W związku z tym czas tego rządu się kończy, a prawo zostaje prawem. Mnie więc, szczerze mówiąc, z całą indywidualną sympatią do pana, zapewnienia, że pan nie będzie tego wdrażał, nie przekonują. Bo prawo zostaje. I moje pytanie, jakie są według pana konsekwencje za nieprzestrzeganie tego prawa. To punkt pierwszy.

Punkt drugi, pytanie o konkretny przepis mówiący o zaliczaniu tych Ukraińców, których Polska dotychczas przyjęła. Bo dochodzi tutaj w moim przekonaniu do pewnej kaskady dźwięków. Próbujecie troszkę zagłuszyć tę dyskusję. Mówicie, że ukraińscy uchodźcy, których Polska przyjęła dotychczas, będą zaliczani przez Komisję Europejską, kiedy według mojej wiedzy chodzi o ewentualne przyszłe kryzysy i pan to de facto dzisiaj przyznał. Ale proszę to wyjaśnić, czy ukraińscy uchodźcy będą zaliczeni, ci, którzy już do Polski przybyli, czy ci ewentualnie, którzy może kiedyś w przyszłości będą przybywać do Polski na skutek ewentualnego konfliktu.

Powiedział pan, panie ministrze, że pana zdaniem większość nie musi być wdrażana. Większość, to znaczy, że niektóre bez wdrażania wchodzi w życie. Czy w tym zakresie wchodzi temat relokacji? Czy pana zdaniem trzeba konkretnych przepisów wdrażających, czy relokacja może być realizowana bez jakichkolwiek przepisów wdrożeniowych?

Ostatnie zdanie, mimo wszelkich referencji i szacunku do pańskiego dorobku naukowego, pańskie opinie, panie ministrze, stoją w sprzeczności z tym, co mówią politycy na Zachodzie. Oni mówią wprost, że Pakt migracyjny ma rozładować presję i że chcą migrantów przerzucać do Polski. Szczerze mówiąc, wydaje mi się, że oni są bardziej szczerzy niż pan, bo pan może się obawiać ewentualnej reakcji społecznej w Polsce, bo to jest kłopot, Polacy tego nie chcą, a oni z kolei mówią coś, co rozwiąże im ewentualny wewnętrzny problem. Proszę mi więc powiedzieć, jak pan myśli, dlaczego politycy na Zachodzie mówią zupełnie coś innego niż pan. Dlaczego oni mówią, że migranci będą przerzucani do Polski? Z czego to wynika?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję, panie pośle, chociaż mam wrażenie, że pytania nie dotyczyły projektu uchwały, a jesteśmy właśnie w tym punkcie. Pan poseł Jabłoński. A przepraszam, miałam powiedzieć. Przepraszam, panie pośle. Ja zwołałam posiedzenie Komisji zgodnie z regulaminem w ciągu 30 dni. Zachęcam do przejrzenia archiwów. Komisja rzeczywiście została przełożona wspólną decyzją prezydium ze względu na to, że były trzy projekty uchwał do rozpatrzenia, a nie jeden. Pan poseł Jabłoński.

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

Dziękuję, że pani przewodnicząca zaczyna właśnie od tej kwestii, ponieważ i ja chciałem od niej zacząć. Komisja rzeczywiście została przełożona. Dlatego że zbliżały się wybory. To jest dla wszystkich oczywiste, że bezpośrednio przed wyborami państwo nie chcieliście...

**Posel Krzysztof Grabczuk (KO):**

Proszę dyskutować o projekcie.

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

Ale może mnie pan prosić, o co pan chce, szanowny panie, natomiast ja będę mówił to, do czego mam prawo jako poseł na Sejm. Tak samo jak pan, szanowny panie. Pan wcześniej mówił. Jak panu się nie podoba, to może pan wyjść.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Poczekajmy. Pan poseł... Chwileczkę. Uporządkujmy dyskusję. Proszę uspokoić emocje. Momencik. Wszyscy do siebie odzywacie się po prostu nieładnie i nie na poziomie. No wie pani co, jak mam... Dobra, ugryzę się w język. Ale jak ktoś jest w przedszkolu, to przedszkolanka w takim razie też musi być. Panie pośle, żeby uporządkować dyskusję. Pan poseł Jabłoński zaraz zabierze głos. Umożliwię to panu i dopilnuję, żeby pan mógł zabrać głos. Proszę wszystkich o nieprzeszkadzanie. Mam jeszcze zgłoszonych: pana posła Kasprzyka, pana posła Gomołę. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w dyskusji nad trzema projektami? Pani posłanka. Czy ktoś jeszcze? Pan poseł Mosiński, pan poseł Puda. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę więcej zgłoszeń. Zamykam listę mówców. Pan poseł Jabłoński. Bardzo proszę panu posłowi nie przerywać, nie włączać sobie mikrofonu. Mikrofon ma teraz włączony tylko pan poseł Jabłoński. Bardzo proszę.

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, kwestia, którą pani przewodnicząca poruszyła, czyli kwestia odwołania pierwotnego terminu posiedzenia Komisji, jest rzeczywiście istotna, dlatego że właśnie już wtedy chcieliśmy dyskutować o tych trzech projektach, żeby wyjaśnić ewidentne sprzeczności, które się ponownie ujawniły już w toku tej dyskusji. Jeśli więc padną argumenty tego rodzaju, że już jest po kampanii wyborczej, już nie ma co o tym dyskutować, to ja odpowiadam w sposób następujący: już jest po kampanii wyborczej, już nie ma potrzeby kłamać. Jeżeli kandydat na prezydenta Rafał Trzaskowski przegrał te wybory, ale jednak mówił o tym, że coś tam wynegocjował, że mamy rzekomo jakiś zapis w rozporządzeniu z 2015 r., to ja bym się chciał dowiedzieć, jaki jest dzisiaj status tego rzekomo istniejącego zapisu. Czy on obowiązuje? Co to jest w ogóle zapis? Dlatego domagamy się zacytowania, przywołania tego przepisu. Jeśli pani przewodniczący jako jeden z wnioskodawców tej uchwały z waszego druku nie jest w stanie tego wskazać, przyjmuję do wiadomości. Rozumiem, że pan minister Duszczyk też na żaden tego typu zapis się nie powoływał. Być może on po prostu nie istnieje. To przynajmniej mamy jasność, że pan Trzaskowski w debacie po prostu kłamał. Ja się tego od początku spodziewałem, mówiąc szczerze, i cieszę się, że w zasadzie to zostało dzisiaj potwierdzone.

Natomiast tych sprzeczności niestety jest znacznie więcej. Szanowni państwo, z jednej strony piszecie państwo o tym, że interesy Rzeczypospolitej Polskiej nie zostały należycie zabezpieczone. Z drugiej mówicie, że w zasadzie Pakt migracyjny to i tak w życie nie wejdzie, bo już coś tam się rzekomo zmieniło. Jakieś drobne poprawki. Z jednej strony mówicie, że się sprzeciwicie temu Paktowi, z drugiej mówiliście wcześniej, że będziemy beneficjentem tego Paktu. Z jednej strony mówicie, że nie będziemy musieli przyjmować żadnych migrantów ani płacić, bo mamy rzekomo kartę przetargową w tym zakresie w postaci przyjmowania uchodźców z Ukrainy, z drugiej okazuje się, że dzisiaj nie ma tego statusu presji migracyjnej w rozumieniu rozporządzenia, o czym Komisja Europejska mówiła. Jest oczywiście wpisana teoretyczna, hipotetyczna presja migracyjna, ale dzisiaj, w czwartym roku po inwazji rosyjskiej, ten status z prawnego punktu widzenia nie występuje, a jeśliby występował, to występuje wobec wszystkich krajów, w których są dzisiaj Ukraińcy uchodźcy. Zatem w całej Unii Europejskiej jest taka sama presja migracyjna. Ta presja miała miejsce w roku 2022 przede wszystkim, potem jeszcze przez chwilę była kontynuowana, ale ona dzisiaj jako taka z prawnego punktu widzenia nie istnieje, co oznacza, że z prawnego punktu widzenia Polska nie może się na to powołać.

Jeżeli państwo z jednej strony mówicie, że Pakt nie wejdzie w życie, nie będzie wdrożony, a w zasadzie okazuje się, że wejdzie, tylko jakieś tam może będą drobne zmiany. Pan minister Duszczyk mówi, że on w zasadzie uważa, że ten Pakt jest niedostosowany do rzeczywistości i nie powinien wejść w życie. Mamy więc kilka różnych wersji stanowiska i prawnego, i politycznego, ale rzeczywistość jest taka niestety, drodzy państwo, że te przepisy obowiązują. Rzeczywistość jest niestety taka, że dzisiaj każdego dnia są do Polski zawracani, przerzucani migranci ze strony Niemiec, jeszcze bez Paktu migracyjnego, na podstawie przepisów i dublińskich, i tych naszych przepisów dwustronnych, ale też na podstawie wewnętrznej ustawy niemieckiej, gdzie już ponad 12 000 osób zostało do Polski odesłanych, co przyznała nasza straż graniczna. Taka jest

dzisiaj rzeczywistość. Nie to, co jest w waszym... Bardzo proszę o ciszę, panie pośle. Potem pan będzie mógł się do tego odnieść. To, co dzisiaj się dzieje, to jest skutkiem waszego zaniedbania, dlatego że my się domagaliśmy od momentu, kiedy Niemcy przywrócili kontrolę graniczną, wzmocnili swoje siły na granicy zachodniej. Tam jest w tej chwili naszych strażników granicznych cztery razy mniej niż funkcjonariuszy niemieckich. Niemcy kontrolują, kto do Polski, kto z Polski może wyjechać, przerzucają też z powrotem od siebie tych ludzi, których nie chcą. My nawet nie jesteśmy w stanie sprawdzić, czy ludzie wcześniej byli w Polsce. Są ludzie, którzy dotarli do Niemiec przez Austrię, przez Holandię, nigdy w życiu w Polsce nie byli, a potem się w Polsce znajdują. Taka jest dzisiaj rzeczywistość.

A wy w tej uchwale wpisujecie, że to jest wszystko wina Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego, podczas gdy Mateusz Morawiecki wpisał do konkluzji zasadę dobrowolności, konkluzji z czerwca 2018 r., a wy się na tę zasadę dobrowolności nie powołaliście ani razu, ani w lutym 2024, ani w kwietniu 2024, kiedy ostatecznie Pakt migracyjny został przyjęty, ani też nie zaskarżyliście Paktu migracyjnego, żadnego z rozporządzeń naruszających zasadę dobrowolności, do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. My wam nawet skargę napisaliśmy i domagaliśmy się tego: skorzystajcie ze wszystkich środków prawnych. Być może byśmy przegrali, bo wiemy doskonale, jak bardzo upolitycznionym organem jest Trybunał Sprawiedliwości. Być może byśmy przegrali, ale trzeba było chociaż spróbować. A wy nie skorzystaliście z tego środka prawnego i tylko potem opowiadaliście: „Nie, Pakt migracyjny nie wejdzie w życie”, miesiąc po tym, jak opowiadaliście, że będziemy beneficjentem tego Paktu migracyjnego.

Zatem ta wasza uchwała ma tylko i wyłącznie pudrować tę fatalną politykę, którą prowadzicie od półtora roku, która dzisiaj jest najbardziej widoczna na zachodniej granicy. A to jest dopiero wstęp do tego, co będzie, kiedy te przepisy rzeczywiście zaczną obowiązywać. Choćbyście zaklinali rzeczywistość, że one w życie wejdą, one w życie wchodzi, bo tak po prostu wygląda sytuacja w Unii Europejskiej. Przez wasze zaniedbanie nie skorzystaliście z procedur prawnych?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan poseł Kasprzyk.

**Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, chciałbym chyba trochę oszczędzić słuchaczom tej polityki. Tutaj, przy omawianiu tak ważnej sprawy, jaką jest migracja, pan Przydacz, pan Jabłoński, nacierają się tymi politycznymi wstawkami, które nic nie wnoszą do meritum, i tak na końcu wydaje mi się, że sprawy migracji nie bardzo państwa interesują, i ten Pakt, na który PiS się zgodził, nie musi być realizowany. Jeżeli panowie by słuchali z uwagą, to usłyszeliby, o czym pan minister mówił. Najlepiej skuteczność strategii migracyjnej i działań tego rządu oddają liczby, po prostu. Ja właśnie chciałem zapytać o te liczby, bo pan minister już wspomniał, że ta presja migracyjna absolutnie spadła i jest minimalna. Jest zmniejszenie liczby nielegalnych imigrantów. Natomiast pan Jabłoński przed chwilą mówił o tych migrantach, którzy są jakoby zawracani z Niemiec do Polski, co jest bzdurą, ale zapytam odwrotnie. Panie ministrze, czy są dane, ile to my, Polska, migrantów zawracamy do Niemiec czy do innych krajów? Bardzo proszę o taką odpowiedź.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Pan poseł Gomoła.

**Poseł Adam Gomoła (niez.):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja z pytaniem do pana ministra, a nawet z prośbą o pewne przedstawienie faktów w tej dyskusji, w której pojawia się niestety wiele półprawd i manipulacji. Mianowicie mam pytanie, na jakim etapie pracy nad Paktem migracyjnym pan i cały rząd wchodził do tego procesu? O ile mniej narzędzi do przyjęcia finalnego kształtu, który by najlepiej odpowiadał polskim interesom, państwo mieli w stosunku do tego, co miał poprzedni rząd? Bo mam takie wrażenie, że ci, którzy najbardziej odpowiadają za to, jaki kształt tego Paktu migracyjnego wszedł w życie, dzisiaj najwięcej na tym, mówiąc kolokwialnie, politycznej piany zbijają. Zresztą trzeba powiedzieć jasno, że pomysł płacenia przez Polskę za migrantów w krajach zachodnich, to był pomysł Jarosława Kaczyńskiego z roku 2014. Nie dziwota więc też, że później w takim kształcie ten Pakt był przez rząd Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego negocjowany. Tak że bardzo proszę o takie przedstawienie, żeby nakreślić to też

przede wszystkim słuchającym nas. Bo my na tej sali to chyba wiemy, natomiast opinia publiczna niestety w wielu miejscach jest po prostu dezinformowana. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Pani posłanka Wojciechowska van Heukelom.

**Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):**

Ja chciałam się zwrócić do pani przewodniczącej z prośbą o to, żeby na tej Komisji nie zdarzały się takie sytuacje jak przed chwilą, że poseł Platformy Obywatelskiej grozi nam, posłom Prawa i Sprawiedliwości, wykrzykuje w naszym kierunku, że będziemy siedzieć. To są zachowania niedopuszczalne. Ten knajacki styl w ogóle jest niedopuszczalny na Komisjach. I bardzo byśmy prosili, żeby pani nas nie wysyłała do kąta czy do innej komisji, bo też mamy prawo się dowiedzieć, jaki jest stan faktyczny, tym bardziej, że odnoszę wrażenie z tej dyskusji, że pani przewodnicząca faktycznie nie odróżnia dyrektywy od rozporządzenia. Chciałabym więc, żeby pani jednak odpowiedziała wreszcie na pytanie zadane przez moich kolegów i powtarzam to pytanie: Proszę powiedzieć, czy ten pakt jest realizowany i na jakiej zasadzie.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan poseł Mosiński.

**Posel Jan Mosiński (PiS):**

Oczywiście, Wysoka Komisjo, projekt poselski przedstawiony przez grupę posłów Platformy Obywatelskiej jest, tak jak to powiedział pan poseł Jabłoński, pudrowaniem nieudolnej polityki, jaką prowadziliście i prowadzicie. Mówiąc prowadziliście, mam na myśli rok przed 2015, kiedy doskonale pamiętamy, jak godziliście się na to, aby podzielić się tysiącami nielegalnych migrantów, którzy napływali w wyniku polityki multikulti na terytorium Europy Zachodniej, i wówczas słynną deklarację pana posła, rzecznika prasowego rządu, Tomczyka, że jesteście skłonni jako rząd przyjąć każdą kwotę, każdą ilość migrantów. Dzięki Bogu wygraliśmy. I oczywiście wyborcom. Wygraliśmy wybory i od roku 2015 do 2018 nie wpłynął żaden nielegalny migrant na terytorium państwa polskiego. Przed chwilą jeden z posłów obozu rządzącego przekazał informację, że to były setki tysięcy nielegalnie wydanych wiz. Odsyłam szanownego posła do raportu prokuratury krajowej, waszej prokuratury krajowej z uzurpatorem, prokuratorem krajowym, który przedstawił stosowne dokumenty panu przewodniczącemu Szczербie, informując, że śledztwo dotyczy zaledwie 607 wniosków cudzoziemców, a jedynie w 358 przypadkach wizy zostały skutecznie wydane. I, co najistotniejsze, dotyczyły w większości przypadków obywateli państw azjatyckich. Więc skończcie z tymi kłamstwami. One być może były wam potrzebne w kampanii wyborczej, ale dzisiaj rozmawiamy o dokumencie bardzo ważnym, który ma gwarantować bezpieczeństwo Polsce, Polkom i Polakom, polskim rodzinom, a wy chcecie to bezpieczeństwo zatuszować, zapudrować jakimś projektem uchwały, która nic nie wnosi, a jedynie tylko i wyłącznie w jakiś sposób broni waszej fatalnej polityki.

Powtórzę raz jeszcze, kto straszył rząd polski, kiedy był szefem Rady Europejskiej. To wasz lider Donald Tusk, którego permanentnie nie ma na obradach Sejmu, twierdził, że jeżeli rząd polski, nasz rząd polski, rządów Zjednoczonej Prawicy, nie zgodzi się na określone kwoty, to nieuchronnie będziemy płacić kary. To jest więc właśnie ta wasza polityka. Jak sklecieliście koalicję 16 grudnia po wyborach październikowych, nabrała przyspieszenia polityka migracyjna w postaci przyjęcia Paktu migracyjnego i, jak już mówiłem w pierwszej części posiedzenia Komisji, potwierdził to kanclerz Niemiec, potwierdził premier Francji, komisarz Lammert, Brunner i wielu innych.

Naprawdę więc najlepszym wyjściem dla państwa byłoby wycofanie tego projektu uchwały poselskiej PO i praca nad dwoma projektami Prawa i Sprawiedliwości i Konfederacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Pan poseł Puda.

**Posel Grzegorz Puda (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, otóż wśród wielu informacji, które dzisiaj padły, wśród wielu pytań, z częścią przecież można się zgodzić. Można się zgodzić np. z tym, że manipulacja, jeżeli chodzi o informacje na ten temat, jest bardzo duża i Polacy mają prawo wiedzieć, jak rzeczywiście ta sytuacja wygląda. A chyba nie ma lepszego źródła niż osoba

w postaci w postaci ministra. Myślę, że zasługujemy jako posłowie również na to, aby te informacje można było pozyskać. W związku z tym, że w szeroko rozumianej informacji publicznej pojawiają się również filmy, pojawiają się również nagrania dotyczące tego – to są takie rzeczy, z którymi ciężko dyskutować, chyba że są całkowicie zmanipulowane – ale jednak moim zdaniem to są nagrania ludzi, którzy na własne oczy widzieli, w jaki sposób dochodzi do przekazania osób na zachodniej granicy. Panie ministrze, moje pytanie jest takie: otóż jeżeli te nagrania są prawdziwe, to bardzo często jest tak, że państwo polskie nie ma de facto wpływu ani informacji na temat tego, ile tych osób do Polski wjeżdża. Chyba że pan minister mnie uspokoi i powie, że jednak każdorazowo, jeżeli ten wwóz do Polski odbywa się w sposób legalny, to państwo jesteście poinformowani, ale my mamy medialne informacje, nagrania ludzi. Widać na tych nagraniach, że te osoby po prostu w Polsce czy na moście, czy w okolicach lasów, są wypuszczane.

No i w takim razie przychodzi od razu pytanie, czy ktokolwiek w Polsce wie, czy możemy to jakoś oszacować, czy pan minister może nam powiedzieć, w jakiej liczbie te osoby w ten sposób do Polski zostały wpuszczone. Jeszcze raz powtarzam, że zdaję sobie sprawę, że w tym kontekście państwo nie mieliście dotychczas narzędzi, ponieważ strona niemiecka celowo was nie informowała lub, co gorsze, państwo o tym wiedzieli – to też może pan minister powie – ale po prostu nie mieliście np. urzędników w postaci straży granicznej, która mogłaby dokonać tego, co jest zapisane w prawie dublińskim.

Od razu, jeżeli pan minister pozwoli, zadam drugie pytanie. W takim razie, jeżeli doszłoby do takich sytuacji, migranci, którzy wjeżdżają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli są przekazani zgodnie z prawem, powinni zostać w jakiś sposób przekazani do naszego szeroko rozumianego magistratu prawa, w którym można by ustalić ich pierwotny, pierwszy kontakt w kraju Unii Europejskiej.

W związku z tym, ponieważ już pan poseł zadał to pytanie, w ilu przypadkach te osoby nie zostały przyjęte, to ja zadam jeszcze drugie pytanie, by pogłębić tę wiedzę. Otóż, w ilu przypadkach zostało cofnięte takie pozwolenie i te osoby wróciły na stronę niemiecką. Oczywiście, można to poszerzać o dodatkowe pytania. Ja chciałem się skupić na tych informacjach, które w jakiś sposób obalają mity. Jeżeli państwo uważacie, że ich tu nie ma, a my uważamy, że są, to może pan minister wytłumaczy, skąd oni są. Przecież wiemy, że ich jest coraz więcej i widać to gołym okiem.

Ostatnie pytanie, to już nie do pana ministra, bardziej do pani przewodniczącej. Otóż, 21 maja 2025 r. klub parlamentarny skierował na ręce pana marszałka skargę, o której już tutaj moi koledzy mówili, na działanie pani przewodniczącej. W tym kontekście pani przewodnicząca uważa, jakby w swojej obronie, że pani nie działała niezgodnie, ponieważ pani przewodnicząca zwołała tę Komisję i przeniosła ją na późniejszy termin. Taka jest linia obrony.

My się z tym nie zgadzamy, ale pytanie jest trochę inne. Otóż w wyniku tego pisma pan marszałek Hołownia powinien podjąć jakiekolwiek działania. Nasze pytanie brzmi, czy podjął? Czy rozmawiał z panią przewodniczącą? Czy ze strony pana marszałka Hołowni była jakaś rozmowa dyscyplinująca? Czy było jakieś wskazanie, czy można tak robić, czy nie można? Bo może marszałek uznał, tak jak pani przewodnicząca, że jest to ogólnie dopuszczalny sposób omijania regulaminu Sejmu, który powszechnie dzisiaj zostanie zastosowany w innych komisjach, których jesteście członkami jako posłowie. Z czystej ciekawości, pani przewodnicząca, naprawdę chciałbym się dowiedzieć, czy pan marszałek Hołownia podjął jakiekolwiek działania po naszym piśmie. Bo ja rozumiem panią przewodniczącą. Pani przewodnicząca uznała w ten sposób, my się z tym nie zgadzamy, ale jednak marszałek Sejmu w tej sytuacji powinien podjąć jakieś działania. Powiedzieć, czy pani przewodnicząca działała zgodnie z regulaminem, czy pani przewodnicząca nie działała. Pytam panią przewodniczącą po prostu, czy był? Czy się dowiedziała? Być może pani przewodnicząca nam powie, że nie podjęto takich działań. Byłoby to bardzo dziwne. Albo powie, że np. została skarcona przez pana marszałka. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

No nie mam dla pana posła dobrych wieści. Nie zostałam skarcona, ale nie wiem, czy pan marszałek już zajął się tą sprawą. Nie mam żadnej wiedzy poza tym, że skierowane zostało pismo w tej sprawie. Wiem to od panów posłów, pan poseł przewodniczący Szynkowski vel Sęk mi o tym mówił. Natomiast nie mam żadnej innej wiedzy w tej sprawie. Mam nadzieję, że odpowiedziałam na to pytanie.

Szanowni państwo, chciałam tylko przypomnieć – jeszcze oddam głos panu ministrowi, żeby krótko odpowiedział na pytanie, bo rozumiem, że jest taka potrzeba panów posłów – ale chciałam tylko przypomnieć, że jesteśmy w punkcie pierwszego czytania. Zamknęliśmy listę mówców w pierwszym czytaniu trzech projektów uchwał, które dotyczą unijnego Paktu migracyjnego, zaproponowanego przez Komisję Europejską we wrześniu 2020 r. To też, rozwiewając wszelkie wątpliwości dotyczące tego, o czym rozmawiamy, jakie tu są daty i na temat jakich dokumentów, w większości rozporządzeń, rozmawiamy.

Poproszę pana ministra i formalnie zakończymy pierwsze czytanie projektów uchwał, a potem będziemy dalej procedować. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczak:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Mam krótko, tak? Dobrze, postaram się krótko.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Krótko na konkretne pytania. Nie zaczepki, tylko były konkretne pytania.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczak:**

Absolutnie, krótko. Tylko że na niektóre pytania musiałbym więcej powiedzieć, ponieważ są duże nieporozumienia. Szczególnie to, co mówił pan poseł Puda, to jakby niezrozumienie całego systemu. Musiałbym wytłumaczyć, na czym polega system, żeby dać bardzo konkretne liczby. Rozumiem, że nie mamy specjalnie na to czasu. Spróbuję się ustosunkować.

Natomiast pytania pana posła Przydacza, też z dużą sympatią z mojej strony dla pana posła, dziękuję. Jeśli chodzi o kwestię solidarności europejskiej, to mamy do czynienia z bardzo jasnym stanowiskiem sekretariatu prawnego Rady, który potwierdza, że wszystkie te trzy elementy wchodzące w solidarność europejską zapisaną w Pakcie, są równoważne, a więc mają progresywne działania. Są równoważne. Państwo podejmuje decyzje, które z nich się stosuje.

Chcę jeszcze raz bardzo jasno powiedzieć w tej kwestii: stanowiskiem polskiego rządu jest to, że ten koncept w ogóle jest beznadziejny. Nie chodzi o to, że tam cokolwiek zostanie wzięte, czy nie, tylko sama koncepcja, która jest zaprojektowana w tym systemie, jest po prostu błędna. Zobaczymy oczywiście, jaki będzie raport, jak ten proces będzie się odbywał, bo pewnie on się będzie odbywał. Ja nie mówię, że się nie będzie odbywał. Natomiast z punktu widzenia Polski, chodzi o następującą rzecz: Polska nie przyjmie żadnego relokowanego migranta, nie będzie płaciła. Jeżeli byłaby jakaś sytuacja, to w stanowisku rządu rozważamy ewentualnie robienie dokładnie tego, co dzisiaj robimy, czyli straż graniczna wysła, nie wiem, samolot do ochrony granicy greckiej, ja podpisuję nasze delegacje strażników granicznych, który wyjeżdżają do innych państw, w zasadzie wymianę strażników granicznych. To jest całkowicie normalna sytuacja i to też kosztuje. To też są pewien element, który jest z tym związany.

Natomiast, tak jak ja powiedziałem, chcę jeszcze raz jasno powiedzieć, to jest stanowisko, które cały czas prezentujemy. Sam koncept solidarności zapisany w traktacie – przepraszam, znowu mówię o traktacie – w rozporządzeniach, jest absolutnie błędny i nie powinien w ogóle być na poziomie Unii Europejskiej realizowany. Na pewno Polska nie będzie go realizowała. O tym stanowisku już powiedziałem.

Jeśli chodzi o kary, to jest to pewna procedura. Oczywiście Pakt musi wejść w życie. On wychodzi w 2026 r. Zobaczymy, co się w ogóle wydarzy. Powiem następującą rzecz: jeżeli dzisiaj mamy sytuację taką, w której możemy stosować zawieszenie prawa do azylu ze względu na to, co mamy na granicy, to nikt nie może nas zaskarżyć, że nie zastosowaliśmy rozporządzenia kryzysowego, ponieważ w tym momencie nasze prawo zostało przyjęte, została potwierdzona jego zgodność z prawem unijnym. To będą indywidualne rzeczy, czy będziemy skarżeni, czy nie.

Mogę powiedzieć następującą rzecz: nie wyobrażam sobie, że państwo takie jak Polska, które stoi przed tego typu zagrożeniami, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, pod wpływem jakiegoś nawet wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, będzie narażało nasze bezpieczeństwo. Mi się to po prostu w głowie nie mieści. Jeżeli będzie sytuacja taka, że będziemy mieli zapłacić jakąś karę, po jakimś, pewnie bardzo długim procesie, w co bardzo wątpię, to naprawdę wolę w tym momencie zapłacić jakąś karę, tak jak płacą różne państwa, my też płacimy za niedociągnięcia różnych dyrektyw, niż narażać bezpieczeństwo. To jest stanowisko, które reprezentujemy.

Panie posle, zadał pan to trzecie pytanie dotyczące stanowiska innych państw. Nie interesują mnie stanowiska innych państw, już to powiedziałem parokrotnie. Nie interesuje mnie stanowisko jednego czy drugiego polityka, ponieważ ja jestem dzisiaj odpowiedzialny

za polskie bezpieczeństwo, jeśli chodzi o granicę polsko-białoruską i za politykę migracyjną. Dlatego odwołuję się tylko i wyłącznie do interesów państwa polskiego i społeczeństwa polskiego, a nie żadnego innego. Będziemy takie działania prowadzić.

Co ja mogę powiedzieć? Naprawdę, jakkolwiek wpływ innego polityka, czy mam w tym momencie rozmawiać z innymi politykami? Akurat, jeśli chodzi o Niemcy, to Niemcy rzeczywiście mają ze mną gigantyczny problem. Ja byłem na niemieckich uniwersytetach, mówię dobrze po niemiecku, nie mam żadnych kompleksów niemieckich i bardzo jasno to artykułuję. Proszę zwrócić uwagę na moje wypowiedzi dotyczące Paktu czy sytuacji na granicy itd. Naprawdę, nie mam żadnych kompleksów niemieckich i mnie to w ogóle nie interesuje. A nawet ostatnio jeden z bardzo poczytnych dzienników „Die Welt” uznał, że głównym problemem, może nie głównym, ale jednym z problemów relacji jest Duszczyk, który jest odpowiedzialny za migrację w Polsce. Tak, jestem problemem niemieckim i dobrze mi z tym.

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące liczby, oczywiście my również zawracamy – mamy Dublin, mamy readmisję – i zawracamy również osoby, które mają pobyt stały w Niemczech, ale np. są przemytnikami i próbują przemycać migrantów z granicy polsko-białoruskiej do Niemiec. Oczywiście takie osoby są zatrzymywane i są zawracane do Niemiec na podstawie albo readmisji, albo Dublina. Mamy osoby, które odwiedzają rodziny i w Polsce przedłużają swój pobyt. Oczywiście takie osoby są namierzane i są zawracane na terytorium Niemiec. To są małe setki. Setka plus, żeby była jasność, bo mała setka to jest również 300. To jest setka plus, z tego co pamiętam w tamtym roku. Obywatele z bardzo różnych państw, również takich, z których na pewno uważamy ich pobyt za niepożądany. Przyjechali do Polski z różnych powodów, zostali zatrzymani i zawróceni do Niemiec. Ale oczywiście jestem osobą, która stara się i nie zmieniłem swojego stanowiska od półtora roku. Jeżeli państwo widziecie jakąś niekonsekwencję w mojej wypowiedzi sprzed roku czy dzisiaj, to naprawdę wydaje mi się niemożliwe, żeby taka sytuacja miała miejsce. A jeżeli znajdziecie, to spróbuję się wytłumaczyć, bo jestem konsekwentny w tym, co mówię, właśnie trochę też opierając się o swój dorobek akademicki, jeśli chodzi o kwestie dotyczące interpretacji różnych procesów migracji, z którymi mamy do czynienia. Zawracamy więc również do Niemiec.

Ale też trzeba jasno powiedzieć, że większość osób w ramach Dublina i readmisji wraca do Polski. Jednak granica polsko-białoruska przez ostatnie lata była bardzo źle zabezpieczona i te osoby niestety dostały się do Niemiec przez system tranzytowy. Dzisiaj ten problem prawdopodobnie nam zniknie. Dlaczego nam zniknie? Nie przyjmujemy wniosków azylowych. Nikt nie przyjmuje wniosków azylowych, mamy uszczelnioną granicę, czyli osoby nie przechodzą do Niemiec, a więc nie ma podstawy ich zawracania. A więc najprawdopodobniej naprawdę ten system, ten problem w jakiś sposób zostanie przez nas wyeliminowany, nie w 100%, bo to jest prawie niemożliwe, natomiast na pewno zostanie mocno ograniczony. Uszczelnienie granicy plus nieprzyjmowanie wniosków – nie ma podstawy do tego, żeby kogokolwiek do Polski zawrócić. Niemcy oczywiście też mają z tym problemy. Nie bardzo mnie to martwi, że oni mają z tym problemy. Muszę jasno powiedzieć, że to jest nasze bezpieczeństwo, nasze granice, nasza polityka i nasze wartości, których tutaj przestrzegamy. Na jakim etapie...

**Poseł Marcin Przydacz (PiS):**

Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy, panie ministrze. Widzę, jak to się dobrze ładnie zmienia od niedzieli.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Panie pośle, proszę nie przerywać.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:**

Panie pośle, ale...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo proszę pana ministra o skończenie wypowiedzi, a pana posła o spokój.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:**

Panie pośle, ja prezentuję to samo stanowisko od półtora roku. Naprawdę niewiele zmieniłem. Mam nadzieję, że ono zostanie uznane, że jest sensowne. Na jakim etapie wchodziliśmy do decydowania o Pakcie o migracji? Nie mieliśmy żadnej możliwości zmienienia Paktu. Również do pana, panie pośle Jabłoński, nie zadał pan pytania, ale powiedział pan tezę, która jest nieprawdziwa.

2018 rok – nic takiego tam nie ma miejsca. Mamy ekspertyzy prawne. Obydwaj panowie otrzymaliście wnioski mówiące o tym. Powoływanie się na 2018 rok nie ma żadnej podstawy prawnej. Jest tylko i wyłącznie faktem politycznym, a nie prawnym. A więc, co ja mam więcej na temat powiedzieć? Dostaliście państwo dwie dokładne ekspertyzy, o które poprosiliście. Zgodnie ze wszystkimi wymogami przesłałem je. Tam jest to wszystko napisane. Wchodziliśmy za późno, nie mieliśmy żadnych możliwości, rząd nie miał żadnych możliwości. Parlament Europejski miał. Pamiętam jeszcze tę sytuację, ponieważ kiedy relacjonowano mi wtedy obrady Parlamentu Europejskiego, puściłem takiego tweeta, kiedy jeden z moich współpracowników napisał mi, że jedno z rozporządzeń padło. Napisałem w strasznie wielkiej radości, że Pakt migracyjny padł w Parlamencie Europejskim. Okazało się, że to było nie do końca jasne głosowanie i niestety musiałem z tego tweeta wycofać. Bo ucieszyłem się, że Pakt migracyjny padł. Niestety nie padł, ale rząd tak naprawdę od momentu jego przyjęcia nie miał żadnej możliwości, żeby kiedykolwiek wpłynąć na tekst Paktu. Po pierwsze bowiem był przyjęty mandat, negocjacje zostały zakończone, został przekazany do decyzji przez Parlament Europejski. Było ostatnie głosowanie w Radzie Unii, głosowaliśmy przeciwko wszystkim aktom prawnym. Przeciwko wszystkim dziesięciu aktom prawnym głosowaliśmy konsekwentnie przeciwko. Mniejszość blokująca wtedy się nie wytworzyła.

Było też pytanie, co się z nimi dzieje. Szanowni państwo, ja nie znam żadnego przypadku, poza tym jednym przypadkiem z 2024 r., w którym straż graniczna nie wiedziałaby o tym, kogo przyjmuje do siebie. Nie znam takiego przypadku. Jakies filmiki się pojawiają, ale wiarygodność tych filmików dla mnie jest bardzo, bardzo trudna do potwierdzenia. To mogą być kompletnie inne czasy, nie ta granica, nie to miejsce. Otóż, pojawiają się też takie zdjęcia pokazujące patrol niemieckiej straży granicznej, niemieckiej policji na terytorium Polski. Tylko nikt nie zobaczy, że tam na dole jest napisane polsko-niemiecki wspólny patrol. Tak samo jak jest masa zdjęć polskich wozów straży granicznej, które są w Niemczech. Bo to są polsko-niemieckie patrole, które funkcjonują na sześciu głównych wspólnych punktach granicznych, które są na polsko-niemieckiej granicy. Naprawdę więc nie jest to nic specjalnego, bo tak funkcjonuje strefa Schengen.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o takiej sprawie, która może być ciekawa. Otóż, 1 czerwca, jak państwo wiecie, wchodzi pakiet ustaw uszczelniających polską politykę migracyjną. Nie tę azyłową, bo tu mamy tylko i wyłącznie Pakt dotyczący zawieszenia prawa do azylu, który został przyjęty wcześniej. Ale to są te cztery podstawowe ustawy dotyczące uszczelnienia dostępu do zatrudnienia, dostępu do uczelni, kwestia innej kompletnie polityki wizowej i wielu takich innych elementów, które uszczelniają. To jest kwestia obywatelstwa, to jest repatriacja – ustawa, o której też dyskutowaliśmy, dotycząca repatriacji obywatelstwa, która już za chwilę kończy swój bieg. I co się dzieje w tym momencie? Oczywiście my, poruszając się w poprzednim otoczeniu prawnym, tym, które zostaliśmy przed tymi zmianami, wprowadziliśmy rozwiązania techniczne, które zmniejszają bardzo istotnie presję migracyjną. Od ośmiu miesięcy już mamy bardzo duże spadki, również jeśli chodzi o zezwolenia na pracę, to, co było poprzednio niestety bardzo dużym problemem. Teraz, ostatni miesiąc kwiecień, z którego mamy pełne dane, bo za czerwiec i maj jeszcze nie mamy, to jest kolejny spadek o 13% rok do roku. Czyli od ośmiu miesięcy mamy zasadniczo zmniejszoną presję migracyjną na polski rynek pracy. Tych tzw. zezwoleń dla pozoru. Czyli ktoś składał wnioski o zezwolenie na pracę, dostawał zezwolenie na pracę, dostawał wizę, ale nigdy się w Polsce nie pojawiał. A więc nawet metoda weryfikacji... Niestety wydłuża nam to proces. Również część panów posłów pisze do mnie interpelacje, dlaczego to tak długo trwa. Powód jest taki, że nie mając nowego prawa, musieliśmy wtedy uszczelnić system w oparciu o poprzednie prawo, tak żeby wyeliminować wnioski dla pozoru i bardzo mocno ograniczyć działalność agencji zatrudnienia, które niestety bardzo dużo złych rzeczy zrobiły. Zatem to jest naprawdę gigantyczne, kompleksowe rozwiązanie, które musimy ogarnąć.

Ostatnie zdanie. Naprawdę Polska jest tym państwem, które bardzo szybko zmieniło swój status z migracyjnego na imigracyjny. Oczywiście to głównie jest wojna w Ukrainie, wszystkie te procesy, które są. Bardzo szybko się to wydarzyło, ale musimy dostosować naszą rzeczywistość do tej sytuacji. Ale bezpieczeństwo jest absolutnie kluczowe.

Ja jestem z resortu, który jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo, i tak te kwestie postrzegam. I tak jak do tej pory, tak i w następnych miesiącach, dopóki jeszcze będę, będę prezentować takie stanowisko, które stawia bezpieczeństwo na pierwszym miejscu i kontrolę nad procesami migracyjnymi. Bo zgadzam się z panami posłami, że nie możemy w żaden sposób powtórzyć

błędów takich państw jak Szwecja, jak Niemcy, jak Francja. One się na tym przyjechały. My nie możemy tego powtórzyć. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję, panie ministrze. Zakończyliśmy dyskusję. Zakończyliśmy, panie pośle, dyskusję. Nie, to nie jest...

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Ale pan minister nie odpowiedział na moje bardzo konkretne pytanie. Chodzi o zapis z 2015 r. Czy jest taki zapis, o którym ten pan Trzaskowski, mówił?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Ale nie ten pan Trzaskowski, tylko jesteśmy...

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Przepraszam, sprostuję. Przegrany kandydat na prezydenta Rafał Trzaskowski.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Niech pan sobie prostuje. Jesteśmy w debacie nad uchwałami o Pakcie migracyjnym z 2020 r. Jeszcze jedno sprostowanie. Pan poseł Puda mówił o filmikach. Myślę, że warto powiedzieć, że takie różne filmiki rzeczywiście się pojawiają. I wiecie, z jakiego klubu wychodzą tego typu filmiki o migrantach, którzy później okazują się turystami, prawda? Z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Pani posłanka Krupka, pan poseł Warchoń słyną z tego, że po prostu dezinformują społeczeństwo i straszą. Zakończyliśmy dyskusję.

**Poseł Grzegorz Puda (PiS):**

Pani przewodnicząca, tylko ad vocem...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Nie ma ad vocem.

**Poseł Grzegorz Puda (PiS):**

Ale mam prośbę do pana ministra.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Prośbę. Proszę. Prośbę może pan skierować.

**Poseł Grzegorz Puda (PiS):**

Ponieważ w dużej części odpowiedział, ale nie w pełni. Zresztą sam powiedział, że to wymagałoby dużo czasu. Gdyby mógł po prostu na piśmie, w tej części, w której nie odpowiedział, do członków Komisji, to będę bardzo wdzięczny.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Na piśmie. Pan minister na pewno z przyjemnością podzieli się z nami wiedzą. Bardzo dziękuję. Roześlemy informację od pana ministra do wszystkich członków Komisji. Zakończyliśmy pierwsze czytanie wszystkich trzech projektów. Teraz proszę o skupienie się, bo przechodzimy do kwestii formalnych.

W związku z tym, że nie został zgłoszony wniosek o odrzucenie żadnego z projektów, to zgodnie z art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu chciałabym więc zaproponować, aby Komisja podjęła teraz uchwałę o wspólnym rozpatrywaniu tych trzech projektów uchwał. Czy jest zgoda? Nie słyszę sprzeciwu, jest zgoda. Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o wspólnym rozpatrywaniu projektów uchwał z druków nr: 1043, 1044 oraz 1274. Proponuję, aby za projekt wiodący przyjąć projekt uchwały z druku nr 1274. Jak rozumiem, w tej sprawie musimy przeprowadzić głosowanie. W związku z tym bardzo proszę o przygotowanie kart. Bardzo proszę, kto z pań, posłanek i panów posłów jest za tym, aby jako projekt wiodący przyjąć projekt uchwały z druku nr 1274? Kto jest za? Kto jest przeciw? Komu nie działa? Poczekamy. Wszyscy zagłosowali? Bardzo proszę o wynik głosowania. 20 głosów za, 12 przeciwnych, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Komisja wybrała na projekt wiodący druk nr 1274.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu uchwały. Informuję, że Biuro Legislacyjne przesłało uwagi językowe, które zostały państwu rozesłane drogą mailową. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja przyjęła zaproponowane zmiany. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

Czy posłowie chcą zabrać głos w tym momencie? Będziemy rozpatrywać uchwałę zgodnie z procedurą. Czy Biuro Legislacyjne ma jeszcze uwagi? Czy są uwagi do tytułu projektu uchwały? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł projektu uchwały.

Czy są uwagi do treści akapitu pierwszego uchwały? Nie widzę. Pan poseł Jabłoński.

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

Tak, dlatego że według mnie to, co jest tutaj wskazane, że mówimy o wyrażeniu poparcia dla działań rządu oraz wypracowania nowych rozwiązań. Wyrażamy poparcie dla wypracowania nowych rozwiązań, to znaczy – jakich konkretnie nowych rozwiązań? Czy można to uzasadnić? Bo to jest bardzo ogólne sformułowanie, że z jednej strony coś popieramy, a z drugiej mówimy, że to nie wystarczy, że trzeba nowych rozwiązań. To jest trochę wewnętrznie sprzeczne.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Odbiliśmy długą dyskusję na ten temat. Pan minister mówił, na jakim etapie są rozmowy na temat polityki migracyjnej w ogóle. Tak że ja wyrażam sprzeciw wobec poprawki. To właściwie nie jest poprawka, tylko, jak rozumiem, pytanie, ale uznaję to za poprawkę, więc nie widzę potrzeby, żeby tutaj coś zmieniać. Czy pan poseł ma jakąś konstruktywną propozycję? Nie ma. Dobra.

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

To było bardzo konstruktywne, ale rozumiem, że dla was aż za bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Ale jaka jest propozycja?

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

Nie. W takim razie... To ja złożę do drugiego akapitu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Rozpatrzyliśmy pierwszy akapit. Czy są uwagi do treści akapitu drugiego? Pan poseł Przydacz.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Tak, pani przewodnicząca. Chciałbym złożyć poprawkę. Uważam, że należy przegłosować uchwały, które są zgodne z prawdą historyczną. W miejsce zdania: „Prace nad Paktem toczyły się w okresie, gdy funkcję prezesa Rady Ministrów pełnili Beata Szydło i Mateusz Morawiecki” proponuję zdanie: „Prace i decyzje nad Paktem toczyły się w okresie, gdy funkcję prezesa Rady Ministrów pełnił Donald Tusk”. Kropka.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Czy jest sprzeciw?

**Posel Krzysztof Truskolaski (KO):**

Tak. Prosimy o przegłosowanie.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Biuro Legislacyjne.

**Legislator Przemysław Sadłoń:**

W kwestii formalnej. Ta poprawka powinna zostać przedłożona na piśmie i zawierać choćby jakieś krótkie uzasadnienie. To jest wymóg regulaminowy. Dziękuję.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Dobrze. Oczywiście to zrobię. Proszę o wyznaczenie terminu, pani przewodnicząca, w tym zakresie.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

To dwie minuty przerwy musimy zrobić. Od razu proszę, żeby państwo przygotowali ewentualnie inne poprawki, żeby usprawnić. Może być odręcznie, oczywiście.

Panie pośle, to może poproszę o odczytanie. Tak będzie łatwiej. I na piśmie. Na razie jesteśmy przy paragrafie drugim, tak? Pan poseł Przydacz do paragrafu drugiego, czy pan poseł Jabłoński? Pan poseł Przydacz, bardzo proszę, jeśli pan poseł jest gotowy. Po prostu proszę przeczytać.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Składam poprawkę. Szanowna pani przewodnicząca, w nawiązaniu do procedowanego projektu uchwały druk nr 1274 proponuję poprawkę w akapicie drugim: w miejsce zdania: „Prace nad Paktem toczyły się w okresie, gdy funkcję prezesa Rady Ministrów pełnili Beata Szydło i Mateusz Morawiecki” proponuję zdanie o treści, cytuję: „Prace i decyzje nad Paktem toczyły się w okresie, gdy funkcję prezesa Rady Ministrów pełnił Donald Tusk”. Kropka. Uzasadnienie: treść uchwały powinna być zgodna z prawdą historyczną. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Czy jest przeciw?

**Posel Krzysztof Truskolaski (KO):**

Sprzeciw.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Głosujemy. Bardzo proszę do protokołu, panie pośle, tę poprawkę. Zachęcam do głosowania zgodnie z prawdą historyczną. Tą prawdą. Możemy się różnić w ocenie prawdy, jak widać. Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki? Proszę się skoncentrować, panie posłanki, panowie posłowie. Nie będzie powtórki. Kto jest za przyjęciem poprawki pana posła Przydacza? Proszę o podniesienie ręki i zagłosowanie za. Kto jest przeciwko poprawce, proszę o przyciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki. Kto się wstrzymał? Czy wszyscy głosowali? Wszyscy głosowali. Bardzo proszę o podanie wyniku.

Za – 11 głosów, przeciw – 20, wstrzymujących się – 0. Poprawka nie uzyskała większości. Moim zdaniem prawda historyczna wygrała. Teraz pan poseł Jabłoński.

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

Prawda historyczna, wszyscy wiedzą, jaka była, a wasza uchwała myśli, że też przejdzie do historii, ale może jeszcze coś się uda z tym zrobić. Moja poprawka nr 2. Proponuję mianowicie po słowie „Morawiecki” dodać zdanie o następującej treści: „Bezpieczeństwa Polsce nie zagwarantowały również zapisy wynegocjowane rzekomo w 2015 roku przez Rafała Trzaskowskiego”. Uzasadnienie: Poprawka opisuje szerszy kontekst zdarzeń, które doprowadziły do obecnej sytuacji.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Ta poprawka nie przynosi chwały. Czy ktoś jest przeciw?

**Posel Krzysztof Truskolaski (KO):**

Sprzeciw.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Jest głos sprzeciwu. Bardzo proszę o uruchomienie procedury głosowania. Głosujemy teraz poprawkę zaprezentowaną przez pana posła Jabłońskiego. Mamy ją na piśmie zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki pana posła Jabłońskiego, proszę przycisnąć przycisk „za”. Kto jest przeciwny poprawce, proszę wcisnąć przycisk „przeciw”. Kto się wstrzymał, przycisk żółty, wstrzymujący głos. Wszyscy zagłosowali? Dziękuję. Za – 11 głosów, przeciw – 20. Poprawka nie została przyjęta. Nie ma więcej poprawek w paragrafie drugim. W paragrafie drugim, panie pośle? Proszę bardzo.

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

Jest jeszcze jedna poprawka alternatywna. Może uda się tę prawdę historyczną obronić. Teraz bardzo prosta poprawka. W trzecim zdaniu drugiego akapitu skreśla się słowo „nie”, co doprowadzi nas do zdania, że w tym okresie zostały podjęte wystarczające działania na rzecz zabezpieczenia interesu Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ zostały one podjęte w postaci uzyskania zapisów w konkluzjach Rady Europejskiej z czerwca 2018 r. Takie jest właśnie jej uzasadnienie.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec drugiej poprawki pana posła Jabłońskiego?

**Posel Krzysztof Truskolaski (KO):**

Sprzeciw.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Jest sprzeciw. W związku z tym będziemy głosować. Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 2, a w zasadzie poprawki nr 3 do tego akapitu, zaprezentowanej przez pana posła Jabłońskiego, proszę wcisnąć przycisk „za”. Kto jest przeciwny, proszę wcisnąć przycisk „przeciw” i kto się wstrzymał – przycisk „wstrzymuje się”. Czy wszyscy zagłosowali? Dziękuję. Proszę o podanie wyniku.

Za – 11, przeciw – 20, wstrzymujących się – 0. Poprawka nie została przyjęta. Bardzo proszę o spokój. Słuchajcie, są jeszcze dwa paragrafy. Bardzo proszę, żeby się skoncentrować. Ponieważ nie ma więcej poprawek do paragrafu drugiego, paragraf drugi został przyjęty bez zmian. Przechodzimy do paragrafu trzeciego. Czy tu są jakieś poprawki? Nie widzę, nie ma uwag. Paragraf trzeci został przyjęty bez zmian. Paragraf czwarty.

**Posel Grzegorz Puda (PiS):**

Przepraszam, pani przewodnicząca, ja tylko zwrócę uwagę, że tu żadnego paragrafu nie dostrzegam.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Przepraszam. Akapit. Przepraszam.

**Posel Grzegorz Puda (PiS):**

Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Oczywiście akapit. Akapit drugi został przyjęty bez zmian. Akapit trzeci. Czy są jakieś uwagi? Pan poseł Mosiński ma poprawkę? Tylko od razu na piśmie, panie pośle, tak? Bardzo proszę przeczytać.

**Posel Jan Mosiński (PiS):**

W trzecim akapicie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie dostrzega działań podejmowanych przez obecny rząd Rzeczypospolitej Polskiej w celu przywrócenia skutecznej kontroli nad wschodnią granicą oraz budowy wspólnego stanowiska państw członkowskich Unii Europejskiej wobec zagrożeń hybrydowych. Działania te nie przyczyniają się do wzmocnienia bezpieczeństwa narodowego oraz do budowy solidarności europejskiej w oparciu o rzeczywiste wyzwania”.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję, panie pośle. Czy jest sprzeciw?

**Posel Krzysztof Truskolaski (KO):**

Sprzeciw.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję. Jest sprzeciw, w związku z tym przystępujemy do głosowania. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez pana posła Mosińskiego? Prosimy o głosowanie „za”. Kto jest przeciwny, prosimy o głosowanie „przeciw” i kto się wstrzymał – przycisk „wstrzymuje się”. Wszyscy zagłosowali. Bardzo proszę o podanie wyników.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Mam wrażenie... bo posłowie koalicji rządzącej przyznali, że nie znają treści poprawki, ale głosują...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Za głosowało 11 posłów, 20 przeciwnych, 0 wstrzymujących się. Poprawka została odrzucona. Nie widzę więcej zgłoszeń i propozycji poprawek do akapitu trzeciego. Przechodzimy do akapitu czwartego. Czy są jakieś poprawki? Nie widzę. W związku z tym akapit czwarty został przyjęty bez poprawek.

Mamy projekt uchwały, który państwo mają przed sobą.

**Posel Marcin Przydacz (PiS):**

Pani przewodnicząca, to mamy tylko prośbę, myślę, że wszystkich wnioskujących, po dyskusji z Biurem Analiz, żeby potraktować nasze poprawki jako wnioski mniejszości.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Proszę bardzo.

**Poseł Marcin Przydacz (PiS):**

Przynajmniej moje poprawki. Myślę, że panowie posłowie też by tak chcieli.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Tak. Moje także.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Czy to z automatu, czy oddzielnie muszą mieć zgłoszone? Bo mamy je wszystkie na piśmie. Bardzo proszę.

**Legislator Przemysław Sadłoń:**

Poprawki zostały odrzucone. Jeżeli wnioskodawcy podejmują taką decyzję, to mogą one stanowić wnioski mniejszości. Tak. To wymaga deklaracji ze strony wnioskodawców poprawek.

**Poseł Jan Mosiński (PiS):**

Pani przewodnicząca, moja poprawka też.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Rozumiem. Mamy wszystkie poprawki i proszę sekretariat o dopilnowanie... Wnioski mniejszości, tak. Rozumiem, że państwo znają procedurę i Biuro Legislacyjne właśnie tę procedurę wyjaśniło, więc można je zgłosić jako wnioski mniejszości.

W związku z tym, że zakończyliśmy procedurę szczegółowej analizy czterech akapitów, przystępujemy do głosowania o przyjęcie przez Sejm projektu uchwały w tym kształcie bez poprawek. Bardzo proszę. Czy jeśli nie ma poprawek, to...

**Legislator Przemysław Sadłoń:**

Ja tylko chcę zwrócić uwagę, bo co prawda pani przewodnicząca mówiła o tym na samym początku, że BL zaproponowało pewne korekty, więc to będzie formalnie przyjęcie tego projektu z tymi korektami.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Tak. Przepraszam. To jeszcze raz. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem uchwały z uwzględnieniem poprawek BL?

**Poseł Marcin Przydacz (PiS):**

Której uchwały?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Projekt wiodący, druk nr 1274. Jest jeden projekt. Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem projektu z uwzględnieniem poprawek BL, o których wcześniej mówiłam? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy głosowali? Bardzo dziękuję. Proszę o podanie wyniku. 20 głosów za, 10 przeciwnych, 1 wstrzymujący się. Uchwała została przyjęta.

Proponuję, aby posłem sprawozdawcą był pan poseł Konrad Frysztak. Czy są inne propozycje? Czy pan poseł się zgadza?

**Poseł Konrad Frysztak (KO):**

Wyrażam zgodę.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Dziękuję bardzo. Nie ma innych propozycji. W związku z tym stwierdzam, że pan poseł Konrad Frysztak będzie posłem sprawozdawcą. Zamykam rozpatrywanie tego punktu. Pan minister jeszcze, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:**

Pani przewodnicząca, jeżeli mógłbym trochę nadużyć państwa gościnności i powiedzieć o jednej rzeczy. Wczoraj mieliśmy szczyt Unia Europejska–Stany Zjednoczone poświęcony też kwestiom migracyjnym, jeśli chodzi o ściganie przestępczości zorganizowanej, kwestie wizowe, wszystkie te elementy. Chciałbym państwa poinformować o bardzo dobrej dyskusji, którą jako prezydencja prowadziliśmy z naszym partnerem Stanami Zjednoczonymi. To był naprawdę bardzo wysoki szczebel urzędników amerykańskich, łącznie z prokuratorem generalną panią Pamelą Bondi. Udało nam się przyjąć wspólne stanowisko, które jest już opublikowane na stronach Komisji Europejskiej i Rady Unii Europejskiej. To stanowisko, uważam, że też dla

przyszłości relacji w obszarze migracji, bezpieczeństwa granicy, walki z przestępczością, handlem narkotykami itd, jest absolutnie fundamentalne, ponieważ to jest stanowisko, które jest...

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Panie ministrze, przepraszam...

**Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:**

Ja tylko zachęcam państwa do przeczytania tego stanowiska. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

To ja mam propozycję, żeby pan minister po prostu nam wysłał na piśmie, a my roześlemy do informacji.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:**

Dobrze. Tak zrobię. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Tak będzie prościej. Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zakończyliśmy dyskusję na temat projektów. Chciałam tylko zaproponować, że w związku z rozpatrzeniem projektu uchwały z druku nr 1044 proponuję odwołać posiedzenie zaplanowane na godzinę 13.00, ponieważ stało się ono bezprzedmiotowe. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Jest sprzeciw. Głosujemy. Projekt jest... Jest zgłoszony sprzeciw, spokojnie, głosujemy. Musimy dochować procedury. BL chciało zabrać głos. Bardzo proszę.

**Legislator Przemysław Sadłoń:**

Mamy wątpliwości, czy ta kwestia w ogóle może być przedmiotem głosowania. To znaczy, przedmiotem tego kolejnego zaplanowanego posiedzenia Komisji do Spraw Unii miało być rozpatrzenie jednego z projektów. Ten projekt właśnie został rozpatrzony, w związku z tym to posiedzenie staje się bezprzedmiotowe i to nie powinno być przedmiotem głosowania.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Chciałam zapytać... Spokojnie. Proszę o niewychodzenie. Bardzo dziękuję. Spokojnie. Chciałam zapytać, czy pan poseł Jabłoński w związku z głosem BL podtrzymuje swój wniosek.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Czy ja podtrzymuję swój wniosek?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Przepraszam, pan poseł Przydacz.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Zgłaszałem wniosek, bo pani przewodniczący zapytała, czy jest sprzeciw. Ja oczywiście podtrzymuję swój wniosek. Mam inną analizę, a jednocześnie widzę, że w tym posiedzeniu nie brała udziału jedna z głównych postaci naszej Komisji, jeśli chodzi o wkład merytoryczny, pan Jakub Rutnicki. Uważam, że w kolejnym posiedzeniu jego głos byłby tu absolutnie wskazany.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pana wniosek, mimo że jest mało poważny, poddam pod głosowanie. Bardzo proszę panie posłanki, panów posłów: Kto przychyli się do mojego wniosku, aby posiedzenie o godzinie 13.00 w związku z tym, że jest bezprzedmiotowe i w związku z tym, co powiedział przedstawiciel BL, zostało odwołane w związku z tym, że projekt uchwały z druku nr 1044 został już rozpatrzony? Kto jest za odwołaniem? Proszę o głosowanie za. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyniku.

To już jest wynik: 20 głosów za, 8 przeciwnych, 2 wstrzymujące się. Informuję, że Komisja o godzinie 13.00 została odwołana.

Na tym porządek dzienny posiedzenia Komisji został wyczerpany. O godzinie 13.30 bez zmian. Pan minister Duszczyk będzie ponownie odpowiadał na państwa pytania.